Nr. 552. Kraków, Niedziela 31 Października 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 46 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową „ „	43 „ — „	21 „ 50 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE!

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rookach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki do „Nowej Reformy“** (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Swięta umarłych.

Kraków, 31 października.

Dni poświęcone pamiątce zmarłych odrywają na chwilę myśl polską od rzeczy realnych, a kierują ją w sferę uczucia i pamięci o tych, co od nas odeszli. Okryta kirem żałoby Polska obchodzić będzie dni te w podniosłem skupieniu ducha. Nigdy jeszcze, jak daleko pamięć historyi naszej sięga, kości polskie nie zasiały w takiej ilości niw naszych. Oto pół pokolenia, to co uosabiało kwiat narodu i jego nadzieje, legło w mogile, bądź jako ofiarnicy sprawy narodowej, bądź jako niewinne jej ofiary. Wielki dziejowy kataklizm, który ogarnął ziemie polskie grozą najstraszniejszej z wojen, powiał sztandarem śmierci nad Polską i nad jej synami — wskrzesił pamięć wielkich bohaterów i ofiarników za sprawę narodową, uprzytomnił współczesnemu pokoleniu wielki poryw ducha, zapału i poświęcenia, który snuje się złotą przędzą przez dzieje porozbiorowe nieszczęśliwej ojczyzny naszej.

Synowie Polski wzorem ojców i dziadów swoich, — spadkobiercy wielkiej narodowej myśli — poszli w bój, aby zadokumentować to, co było treścią życia i pragnień całych pokoleń narodu. I wskrzesło znowu bohaterstwo polskie i jak przed wiekiem zdumiało świat cały ogromem swego wysiłku. Powtórzyła się pod Rokitną Somosierra, a etapami bohaterstwa wskrzeszonych Legionów stały się Krzywopłoty, Mołotków, Łowczówek, Limanowa.

Dzieje tego bohaterskiego wysiłku spisuje historya na chwałę żywych a ku czci i nieśmiertelnej pamięci naszych bohaterów.

Piętnaście miesięcy bohaterskich walk okupiła Polska krwawą ofiarą życia wielkiej części tego pokolenia, które było jej nadzieją i przyszłością. Nie pora jeszcze na obliczenie cyfrowe tej ofiary i ocenienie ogromu straty jaką naród polski złożył na ołtarzu swych nadziei. Groby nasze, ścielące się na wszystkich ziemiach polskich, dadzą kiedyś świadectwo prawdzie historycznej i będą dokumentem naszej silnej woli do utrwalenia pomyślnej przyszłości naszej Ojczyzny.

Ku tym ofiarnym duchom co za Polskę życie położyli, biegnie myśl nasza i śpiewa na ich chwałę hymn dumy i uwielbienia.

Polska, zniszczona okropnościami wojny, przedstawia się, jak wielki cmentarz. To też w dni listopadowe pamięci zmarłych poświęcone, polska myśl kirem przyobleczona, przyklęka na grobach i składa cichy hołd tym, co w imię zwycięstwa w bój poszli, lub padli, jako jej ofiary. Czcijmy pamięć tych, co odeszli w imię wielkiej sprawy, gorącem wspomnieniem i ofiarą — nie na blask świeczki grobowej, ale dla ulżenia nędzy, otaczającej nas dokoła — złożoną.

Zasiądą w dni świąt umarłych przy stolikach kwestarze i kwestarki, którzy zbierać będą grosz ofiarny na ratowanie nędzy. Nie poskąpmy tego grosza, przeznaczonego pierwotnie na światła zaduszne, na Przytulisko Weteranów z r. 1863, na staruszki i kaleki, na sieroty i wdowy po legionistach i bojownikach.

Ta cicha ofiara będzie lepszem i piękniejszem uczczeniem pamięci zmarłych, w tym niezapomnianym roku, niż najwspanialsze dary na światło i kwiecie.

Od Bismarcka do... Napoleona.

Kraków, 31 października.

(k. s.) Przed czterema dniami poczerniali w ogniu bojowym żołnierze bułgarscy zetknęli się na ziemi serbskiej z niemieckimi i austryackimi swoimi towarzyszami broni. Bitwa wrzała dalej. Czas naglił do pościgu cofających się Serbów. Pora na uroczystości i wyczuwanie symbolów dziejowych sposobną wcale nie była. — A jednak nawet te proste i zadaniami bitwy zaprzątnięte głowy żołnierskie, opromieniła w owej chwili świadomość, że oto za pośrednictwem ich osób tu, na tym skrawku ziemi naddunajskiej, historya spełniła jedno ze swych dzieł epokowych. Ostatnie ogniwo łańcucha, który środek Europy łączy z jej południowym wschodem i Azyą, zostało spojone. Bezpośrednia, nieprzerwana lądowa droga ze środka Europy do Konstantynopola i dalej w głąb Azyi, stanęła otworem, gotowa już i zabezpieczona.

Cała straszliwa wojna toczy się właściwie o tę drogę. Środek Europy musiał ją mieć, aby się nie udusić. Obwód Europy nie chciał mu jej dać, aby nie rozrósł się zbytnio. Aby raz na zawsze zamknąć tę drogę, umyślono rozebrać Turcyę i samym postawić straże na tym trakcie dziejów europejskich. Aby nie dopuścić do rozbioru Turcyi, środek Europy musiał powziąć straszliwe postanowienie: przebić się, albo zginąć.

I przebił się.

W chwili, kiedy bułgarski porucznik Gladjew znalazł się w objęciach pułkownika honwedów — a było to 26 b. m. o godzinie 5 min. 25 po południu — zasadnicze rozstrzygnięcie w tej wojnie już padło. Zwycięstwo środka Europy nad jej obwodem stało się faktem dokonanym.

Olbrzymią jest skala codziennych zdarzeń. — Olbrzymiemi również są perspektywy, w których skutki tych zdarzeń będą się stopniowo wyłaniały przed oczyma współczesnych i potomnych.

Gdzieś w zamgloną dal dziecinnych wspomnień odsuwa się Europa wczorajsza i ze swojemi interesami, antagonizmami, wojnami i pokojami wygląda jak karzeł wobec Europy dzisiejszej. — Wojna francusko-niemiecka była ogromną wojną. Największą, jaką do tego czasu widzieli ludzie. A jednak czemże ona jest, wobec dzisiejszej wojny?... A ci, którzy ją wykonali? Bismarck i Moltke w jakich ciasnych obracali się granicach, jak małym był ten młynek, na którym mełli swe zboże.

Raz tylko w nowych dziejach Europy błyszczał nad nią takie światło. Była to gwiazda Napoleona. Lecz przeszła przez horyzont, oślepiła i zgasła. A ludzkość długo nawet pojąć nie mogła, co właściwie znaczył ten Napoleon. Cud li to był, czy szaleństwo? Jakaś myśl geniuszu, który wyprzedza czasy i pokolenia, czy obłęd bezprzykładnej pychy?

I Egipt i Moskwa i marzenie o posiadaniu Antwerpii, która jest pistoletem, przyłożonym do głowy angielskiej — wszakże to owe krosna olbrzymie, na których gigant korsykański tkał swoją myśl nadludzką. Powiada raz do jednego z marszałków, że dobrze nie wie, co go do dzieł jego przynagla i do tych myśli pobudza. Jadąc tak z jednego pola bitwy na drugie, ma wrażenie, że zakłada jakąś nową — religię, że jest w nim ktoś, powołany do przetworzenia, przebudowania świata.

Więc mistyka! Napoleon rzekomo epileptyk i w najtajniejszym zakątku swej duszy — mistyk... Bo widzi sferę swych zamierzeń tak bardzo odległą od rzeczywistości i od arsenału środków, któremi rozporządza, że lukę między sobą a światem zapełnić musi mistyczną przędzą niedomyślonych myśli...

A po Napoleonie gaśnie to straszne, dziwne i dziwaczne światło. Wielkie jasnowidzenia tego nadczłowieka przyćmiewa szarzyzna życia. A obca wszelkiej rycerskości kramarska bezwstydność Anglii, wywiózłszy Napoleona na daleką wyspę, kładzie jak gdyby stygmat urągowiska szarzyzny, przeciętności, małości nad światłością, cudownością i ogromem...

Szarość zapanowuje w Europie. Największym jej człowiekiem staje się z czasem Bismarck, olbrzym jakgdyby tylko z jednej strony. — Dlatego sens dziejów dodaje mu towarzysza Moltkego, również olbrzyma, ale również jakgdyby tylko z jednej strony. Na pomieszczenie tego, co w głowie swej starorzymskiej nosił Napoleon — geniuszu politycznego i strategicznego, w kilkadziesiąt lat potem potrzeba już dwóch głów genialnych — Bismarcka i Moltkego. — Ale i oni obaj razem wzięci to tylko drobna część Napoleona. — Cudowna synteza mózgu Napoleońskiego przewyższa o całe niebo oba te mózgi, które nie wznoszą się nawet do drobnej części tych wyżyn, jakie obejmował Napoleon. Każdy zdolen jest wziąć ułamek tylko jego skarbów. Bismarck pewne chwyty polityczne. Moltke pewne ideje strategiczne. — Ale i te okruchy wystarczają jednemu, aby zbudował państwo niemieckie, drugiemu, aby stworzył najpotężniejszą armię świata. Dzieła ich na skromniejszych fundamentach oparte, głębiej w rzeczywistości oparte okazują też większą bez porównania trwałość, niż dzieła napoleońskie. Jak najskromniejszy, ale rzeczywiście wymalowany obrazek jest nieskończenie realniejszym, niż najczarowniejsza fatamorgana, tak zjednoczenie Niemiec i zwycięstwa Moltkego okazały się bez porównania realniejszemi, niż te wszystkie rojenia podniebne, które największy z niepiśmiennych poetów — Napoleon śnił bitwami swojemi, wyprawami, podbojami i zdobyczami.

Te rozprysły się. Tamte pozostały. I dlatego stało się, że Bismarck i Moltke — przerośli Napoleona. I długie dziesięciolecia panowało to zamieszanie w skali pojmowania. Dzieło Bismarcka trwało i rosło. Duch Bismarcka panował nietylko w Niemczech. Dzieło Napoleona rozwiało się. A duch jego stał się wspomnieniem tak mętniejącem, że nie brak było nieraz ludzi, którzy zadawali sobie pytanie, czy Napoleon istniał rzeczywiście...

Ale tymczasem sens dziejów rozwijał się, dojrzewał, aż dojrzał. I oto pewnego dnia dzieje Europy przelały się jak gdyby w nowe nieprzeczuwane naczynie. — Nagle wystrzeliły z głów ideje, jak według słynnej teoryi De Vriesa wystrzelają w świecie roślinnym nowe gatunki. Świat jak gdyby przerodził się i stał się innym, niewidzianym, nieprzewidzianym.

Czy jednak rzeczywiście takim?

Wszak właśnie sto lat temu w tragicznem złamaniu ustępował ze świata człowiek, który go właśnie takim widział, jakim staje się dzisiaj, który swemi wyprawami znaczył drogi rozwoju cywilizowanej ludzkości, a znaczył je z taką pewnością, z jaką najwprawniejszy inżynier kładzie trasę przyszłej kolei żelaznej.

Był to Napoleon. On wskazał te drogi, któremi w sto lat po jego końcu toczy się rzeczywiście rydwan dziejów ludzkich. A wskazał je z dokładnością i precyzyą astronoma, wykrywającego drogi ciał niebieskich.

Jest jak gdyby spełnianiem testamentu tajemniczego Korsykanina to, co dzisiaj na świecie się dzieje. Tylko egzekutorem tego testamentu jest już nie naród, który go niósł na swych barkach, ale Niemcy. Gdzie indziej stała kolebka wielkich idei, gdzie indziej dokonuje się ich urzeczywistnienie. Być może, że w tym podziale trudu twórczego ludzkości tkwi także jakiś sens głęboki a tajemniczy.

Dzisiaj prawnukowie gwardzistów Napoleona wysłuchują lichych pochlebstw, któremi dla podtrzymania w nich ducha obsypuje wojska francuskie — król angielski, a prawnukowie w proch rozkruszonych przez Napoleona Niemców w rzeczywistość przemieniają najśmielsze jego ideje — bronią Europę przed skozaczeniem i skramarzeniem. — Widziadła rozgromionej Moskwy i zdobytego Egiptu rozpościerają się znowu nad ludzkością, tylko bliższe, realniejsze, pochwytniejsze, a przedewszystkiem — zrozumialsze, niż wtedy, kiedy przed oślepionemi oczyma współczesnych rozpościerał je — Napoleon Bonaparte.

Wrócił do niego świat, lecz jakże — odmienną drogą!...

Walki pod Czartoryskiem.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 31 października.

Urzędowo ogłaszają:

Walczące na zachód od Czartoryska austro-węgierskie i niemieckie wojska, atakując w dalszym ciągu, wydarły nieprzyjacielowi szereg zacięcie bronionych miejscowości. Wzięto do niewoli 18 rosyjskich oficerów i 929 żołnierzy oraz zdobyto dwa karabiny maszynowe. Zestrzelono rosyjski aparat lotniczy. Poza tem na północnym wschodzie nic nowego.

Włoski teren wojny.

Na froncie Izoncy minął wczoraj dzień w odcinku na północ od goryckiego przyczółka mostowego o wiele spokojniej, tylko załoga przyczółka mostowego Tolmein miała do odparcia jeszcze jeden silniejszy atak. Przed Gorycyą trwał ogień nieprzyjacielskiej artyleryi z wielką zaciętością aż do wieczora. Próby ataku Włochów na Monte Sabotino i nasze stanowiska na zachód od Pevma zostały odparte. Także na wzgórzu Podgora pozostały po zaciętych walkach z bliska wszystkie nasze rowy w posiadaniu swoich obrońców.

Z trzeciej włoskiej armii walczą już części dotychczas zarezerwowanych wojsk przeciw płaskowzgórzowi Doberdo, nie może to jednakże nic zmienić w położeniu. Gdzie nieprzyjacielskie ataki nie zostały już przez ogień naszej artyleryi udaremnione, tam rozbiły się o niewzruszony mur naszej piechoty. Na froncie Dolomitów wziął wczoraj przeciwnik dziesięciokrotnie przeważającemi siłami nasze wysunięte naprzód stanowisko na Coldilana. Nieprzyjacielskie ataki w obszarze Tonale zostały krwawo odparte.

Pochód w głąb Serbii.

Armia generała Kövessa odrzuciła przeciwnika z obu stron Rudnika na Milanovac. Na płaskowzgórzu Cumic w oddaleniu marszu dziennego na północny zachód od Kragujevca stawia nieprzyjaciel jeszcze zacięty opór. Nasze wojska znajdują się tam w zaciętej walce. Na południowy zachód od Łapowa atakują niemieckie bataliony wzgórze Straszewica.

W północno wschodniej części Serbii znajduje się przeciwnik wszędzie w odwrocie. Bułgarzy ścigają od strony Timoku. Na południowy zachód od Kniażevca wtargnęli oni do serbskich stanowisk na Tresibaba Planina.

Zast. szefa sztabu generaln., v. Hoefer,
marszałek polny porucznik.

Zagrożenie odwrotu Serbów.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Lugano, 31 października.

Według paryskiej informacyi, przesłanej »Stampie«, pewien oficer, należący do wojskowej misyi serbskiej, zwrócił uwagę francuskich sfer wojskowych i dyplomatycznych na wielkie niebezpieczeństwo, jakie zagraża Serbom w Sandżaku Nowobazarskim. Z jednej strony Bułgarzy zbliżają się do linii Kaczanik—Mitrowica, z drugiej wojska austryackie prą od strony Wyszegradu w kierunku Sandżaku. Serbowie obawiają się, że sprzymierzeni połączą się w Sandżaku i odetną im możność odwrotu ku Czarnogórze. Jeśli sprzymierzonym uda się odciąć drogi, wiodące do Czarnogóry, grozi Serbom zupełne okolenie. Oficerowie misyi serbskiej domagają się tedy natychmiastowej pomocy ze strony czwórsojuszu.

Klęska Francuzów pod Walandowem.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Sofia, 31 października.

Klęskę Francuzów pod Walandowem uważają tu za zupełną. Bułgarzy odrzucili szeregi francuskie w świetnym ataku na bagnety. — Francuzi w ucieczce pociągnęli za sobą świeże swe oddziały, idące im z pomocą.

Urzędowe sprawozdanie bułgarskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia (dnia 28 października). Urzędowo. wzięciu w posiadanie Zajeczaru, Kniażewca i Inowa, położonego w oddaleniu 22 kilometrów na południowy wschód od Kniażewca, **kontynuowały nasze wojska pościg za nieprzyjacielem w kierunku zachodnim.**

Flota angielsko-francuska **ostrzeliwała ponownie nasze wybrzeże egejskie.**

Echo ostrzeliwania Dedeagaczu.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Sofia, 31 października.

Przy bombardowaniu Dedeagaczu turecka **artylerya ostrzeliwała rosyjskie okręty wojenne.**

Aprowizowanie Serbów przez Czarnogórę.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 31 października.

»Temps« donosi z Cetynii:

Dla wojsk serbskich urządzono służbę celem zaopatrywania ich przez Czarnogórę.

Włochy wobec Grecyi.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Lugano, 31 października.

Włochy oświadczyły, że trójporozumienie nie może pod żadnymi warunkami poczynić ustępstw na rzecz Grecyi w sprawie albańskiej lub w kwestyi wysp.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Lugano, 31 października.

Agencya Stefani ogłasza treść zawiadomienia, jakie poseł grecki złożył włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych. W zawiadomieniu tem przeczy rząd grecki kategorycznie wszelkim tendencyjnym wiadomościom, rozpuszczonym przez prasę »entente«, aby wywołać rozdźwięk między Grecyą a czwórsojuszem i konstatuje, że Grecya oddała Serbii i »entente« ogromne usługi i nadal je oddawać będzie.

»Secolo« komentuje to zawiadomienie jako rzecz nie zasługującą na wiarę i wyraża nadzieję, że zwłaszcza **rząd włoski chwyci się** wszelkich zapobiegawczych zarządzeń, aby jakakolwiek akcya ze strony Grecyi przeciw »entente« nie przyniosła szkody żywotnym interesom włoskim na Bałkanie.

Witold Ćwikowski.

Na mogiłach.

— Pytasz się, jak tam było?

Cudny dzień październikowy...

Snopy promieni słonecznych złociły wzgórza, wstęgami blasków oplatały szczyty, pokryte smutną, późną zielenią, kładły się po polanach, jak duchy szczęścia... spokoju i plotły girlandy z promieni i blasków dla tych, którzy przyjdą tu po zwycięstwo, a znajdą... spokój śmierci.

A tam w dole... czy widzisz?

W jarach i wąwozach, na dnie których czernią się, jak stada czarownic gromady karłowatych krzaków, tam czaił się ponury, złowrogi mrok, tam śmierć otulona płaszczem sławy wiała chłodem... i czekała!

Chcesz usłyszeć historyę tych mogił?

Historya to smutna i promienna, bolesna i tryumfalna, jak cała dola nasza. Widzisz to siodło, łączące wklęsłym łukiem oba wzgórza? Tu leżała tyraliera śpiąca. Dziwisz się zapewne, myślisz, że to fantazya. Nie... tylko nieprawdopodobieństwo, połączone z rzeczywistością; bo cóż można czynić lepszego po dwóch nocach bezsennych i dwunastogodzinnym marszu?

Przed nimi huragan ognia, zamęt bitewny, wściekłe rozpętania, a oni spali; nie mogli strzelać z powodu braku celu, nie mogli iść naprzód bez rozkazu, więc odpoczywali... do snu ich ukołysała ta Gehenna bitwy. ...Śnili o spokojnej zagrodzie, gdzie życie płynęło, jak szemrzący strumień... o starych rodzicach, odpoczywających na ławie przed chatą przy blaskach zachodu, zwracających roztęsknione źrenice ku dalekim, dalekim górom. Spali, rozciągnięci na murawie, dzierżąc karabiny w dłoni.

Zbudziło ich gwałtowne szarpanie; to przyszedł rozkaz: nakładać bagnety!

Czy wiesz, jaką siłę posiadają to dwa wyrazy? Czujesz, iż zbliża się to, przed czem drżałeś, i o czem równocześnie marzyłeś; czujesz, iż nastąpi coś nieokreślonego, jakiś przełom w twej duszy.

Czy widzisz ten stok, obramowany u dołu wąskim jarem świerkowym? Tędy zlatywali oni. Z papierosami w ustach, strząsając z siebie resztki snu i ociężałości. Nad nimi armaty grały hejnał krwi i mordu...

Rozsłoneczniona przyroda uśmiechała się bezmyślnie. Stalowy świergot napełniał rozgwarem powietrze, a widma słoneczne nawoływały się świstem, wyciem... ogniem!

Za jarem szeroka polana, naga, nieosłoniona niczem, zalana potokami światła... ...Tu czekali tajemni żniwiarze, czekali wśród wycia, chichotu... i doczekali się!

Nadpłynęła burzliwie siwa, rozbłyskująca fala. Zakolebała się, zakotłowało w jej wnętrzu, prysnęła z siebie miazgą czerwoną... rojem zbielałych oczu... pourywana, zlała się, skurczyła... i przeszła!

A za polaną mocne, zalesione wzgórze, posępne, jak śmierć, krwią rozżarzone u góry...

...Po niem darli się oni ku szczytowi, zostawiali poza sobą wszystko, co było, lub stało się niepotrzebnem, i pięli się wyżej i wyżej, mając przed oczyma jeno wstęgi purpurowe; z dyszącemi ciężko piersiami pięli się, drzew się czepiając, ogarnięci płomieniem zapału, z łuną zemsty na obliczach...

I dotarli!

Pytasz się, co było dalej?...

Dalej powiadam ci, że dotarli! A upiory słoneczne przeniosły się na inne miejsce. Czy dostrzegasz ten cudny, rozbłękitniony na horyzoncie lasek? Zapuść się w jego mroki, wsłuchaj się w ciche szmery, szepty... Drzewa tam dotychczas płaczą i skarżą się... Wspominają ze smutkiem te chwile, gdy w ich cieniu szukała ocalenia owa odcięta kompania, wspominają... i złorzeczą swej bezsilności, że nie umiały osłonić, ukryć owych nieszczęsnych bohaterów!

Ogłuszeni hukiem, ze szkliwem przerażenia i obłąkania w oczach, przemykali się oni, czując ścigające ich widmo śmierci, a przed sobą... ciemną, tajemniczą głuszę przeznaczenia.

Las się kończy, i szeroki, bity gościniec, prowadzący do wsi, zionie przed nimi trupią bladością... Zda się ich przyzywać, wabić... obiecywać spokój i zbawienie.

Przypadli do rowów po obu stronach, a potem... ziemia zajęczała pod uderzeniami setek kopyt, chmury wysokich, ohydnych czap zamajaczyły w dali i las wysuniętych dzid zbliżał się... zbliżał coraz więcej do miejsca, gdzie droga stykała się z lasem. Czarne żądła wysunęły się z rowów. I wstęgi płomieniste zatańczyły ponad białym gościńcem!

Skutek był straszny! — Wszak przypuścili ich na parędziesiąt metrów. Gościniec w jednej chwili zawalił się drgającemi ciałami... charczącymi kłębami końskiemi. Nadpłynęła fala jakichś ohydnych, ptasich głosów, dźwięków, wziętych chyba z przedpiekla, jakby stado potępieńców żegnało się z tym światem. Czy wiesz, że oni z koni spadając wydają coś na kształt krakania!

A ci w rowach, leżeli. Opasali się niedostępnym wieńcem ognia, grozą huku i zniszczenia. Leżeli... i siali śmierć. Nagle pociemniało im w oczach. Ręka, wsuwająca się do ładownic, znalazła pustki. Z lasu wysunęła się błyszcząca fala bagnetów...

Widzę łzy w twoich oczach ...nie płacz!

Mozolną i smutną jest droga ekspiacyjna. Ciężkiem — i pełnem upojeń jest życie żołnierza. Nie żałuj ich, gdyż oni szczęśliwi, to potomki tych, co wskazywali drogę narodowi. Czyż to nie wspaniałe, w chwili zgonu śnić cudne, upojne sny?

...Z poza horyzontu myśli wyłania się brzask zorzy wiekowej... różany świt ich snów i marzeń! I dusza wędruje na skrzydłach tych widzeń... w zaświaty spokoju i wiecznej harmonii, a po niej zostaje: Jedna mogiła więcej!

Dlaczegośmy dzisiaj tacy smutni? To wspomnienie owego promiennego, gasnącego dnia boji, szarpie... i owiewa duszę smętną melancholią. Tak musi wyglądać przyroda zamierających światów. W tym przeogromnym, tradycyjnym smutku, bijącym oparami w niebiosa, leży nasza siła, nasza moc!

Spojrzyj na ową olbrzymią, brodatą górę, królującą ponad całą okolicą...

Ją zdobywały liczne szeregi owych dzieci-bohaterów, którzy upamiętnili ten dzień na zawsze!! Zrzucili z siebie wszystko, co im zawadzało i szli, jak burza, rozświetlona piorunowemi błyski. Góra szalała, jak rozwścieczony zwierz. Zionęła ogniem, prała ulewą kul..., parskała krwawemi smugami, to znów znużona, wyczerpana uciszała się, milkła... i znowu dobywając ostatnich sił rozpalała się straszliwym grzechotem, okrutnym, mrożącym terkotem, strząsała z siebie zmartwiałe członki, zbie

Działalność komisyi gospodarczej Koła polskiego.

Wiedeń, 29 października.

Na posiedzeniu Koła polskiego w dniu 25 października b. r. złożył pos. Długosz, jako przewodniczący sprawozdanie z działalności komisyi gospodarczej dla odbudowy kraju. — Ogólny tok prac, podjętych przez komisyę gospodarczą, znany jest ogółowi czytelników z komunikatów sekretaryatu Koła polskiego, streszczających akcyę Koła wobec rządu dla odbudowy zniszczonego wojną kraju. Ze sprawozdania posła Długosza wyjmujemy szczegóły, dające pogląd na całokształt działalności komisyi:

W sierpniu b. r. rząd rozesłał okólnik do starostów, **że bezdomna ludność ma być przez zimę umieszczona u sąsiadów**, a tylko dla tych, którzy w ten sposób nie będą mogli być umieszczeni, **mają być budowane schroniska zapomocą pożyczek rządowych z Banku wojennego**, oraz, że tylko ci, którzy nie przedstawiają żadnej pewności kredytowej, otrzymać mogą bezzwrotne zapomogi. Aby ludności rolniczej przyjść z pomocą przy dokonaniu zasiewów jesiennych, **rząd oświadczył gotowość udzielenia pożyczek w kwocie 80 koron na hektar gruntu**, oraz wypłacania premii w wysokości 25 koron od hektara tym, którzy zaciągnęli pożyczkę.

Na posiedzeniu komisyi gospodarczej dnia 15 września b. r. **uznano te zarządzenia za niewystarczające** i postanowiono domagać się zwołania konferencyi z namiestnikiem w obecności prezydenta ministrów i członków rządu, by sprawy te szczegółowo omówić i wprowadzić akcyę pomocy dla zrujnowanej wojną ludności na właściwe tory. Na posiedzeniach komisyi w dniach 25 i 27 września **ustalono dokładny zarys doraźnej akcyi ratunkowej** po koniec roku bieżącego, oraz **akcyi odbudowy w wielkim stylu na rok 1916**, znany ze sprawozdań poprzednich.

Na konferencyi z rządem w dniu 1 października b. r. przedłożył prezes Koło polskiego dr Biliński żądania Koła, poczem poseł Długosz, jako prezes komisyi gospodarczej, wykazał niedomagania całej akcyi rządowej. Postulaty Koła zostały na konferencyi szczegółowo omówione, a prezydent ministrów oświadczył, że rząd będzie się starał zadośćuczynić podniesionym życzeniom. W szczególności ustalono, **że budowle nieodzownie konieczne dla umożliwienia przezimowania ludności zarówno po wsiach, jak i miastach będą przeprowadzone wyłącznie na koszt państwa**, bez zastosowania kredytu na podstawie preliminarzy, przedłożonych przez władze polityczne po wysłuchaniu organizacyj rolniczych. Ponadto rząd przyrzekł, **że znacznie obniży stopę procentową przy pożyczkach z Banku wojennego.** W międzyczasie obniżył rząd stopę procentową tych pożyczek na 3 procent, a termin spłacalności przedłużył z lat 5 na 10.

Dalszy punkt narad stanowiła kwestya **świadczeń wojennych.** Uregulowanie jej ostateczne zawisłe jest od stanowiska Węgier, gdyż wszelkie świadczenia i szkody wojenne mają być pokryte ze skarbu wspólnego. W końcu omawiano z rządem szczegółowo sprawę taryfowania wartości podwód, wypłatę zasiłków dla rodzin rezerwistów, **ulg podatkowych**, oraz **sprawę udzielenia funduszów na doraźne naprawy zniszczonych szkół i kościołów.**

Na posiedzeniach w dniach 21 i 24 b. m. komisya gospodarcza powzięła szereg uchwał, zawierających najaktualniejsze postulaty, związane z akcyą odbudowy kraju. Między innemi postanowiono: 1. Wojenny zakład odbudowy kraju ma być jaknajrychlej wprowadzony w życie. 2. Należy domagać się od rządu wypłaty należytości za świadczenia wojenne, oraz odszkodowania za szkody wojenne. 3. Koniecznem jest przyjść z pomocą urzędnikom, którzy wskutek wojny popadli w długi niezawinione. 4. Komisya uprasza prezesa Koła o poczynienie u rządu starań, by opustu podatku gruntowego **dokonał rząd z urzędu gminami, lub powiatami sądowymi. Podatek domowo-czynszowy na wsi i w małych miasteczkach przy zniszczonych budynkach odpisać należy z urzędu bez zgłoszenia.** 5. Rolnikom należy dostarczyć **ziarna na zasiew, nawozów sztucznych, narzędzi rolniczych, robotników z pośród jeńców**, oraz otrąb dla bydła z młynów zakładu wojennego dla obrotu zbożem. 6. Domagać się **odroczenia powołania do służby wojskowej ostatnich roczników pospolitego ruszenia.** 7. Konfiskaty koni, nabytych przez rolników podczas inwazyi rosyjskiej, mają być zaniechane. 8. Domagać się dostarczenia ludności soli, nafty, mąki i skór. 9. Domagać się, **by wychodźców i ewakuowaną ludność odstawiono osobnymi pociągami z Czech do Krakowa** zamiast do Przerowa, gdzie z powodu braku miejsc w pociągach ludność ta bez środków do życia po kilka dni tułała się i koczuje. 10. Upomnieć się o ustanowienie pociągów na linii Dębica—Rozwadów—Lublin, któreby miały bezpośrednie połączenie z pociągami pospiesznymi, kursującymi między Krakowem a Lwowem. 11. Zażądać przyspieszenia sprawdzania zgłoszeń świadczeń wojennych przez komisye powiatowe, oraz domagać się przedłużenia terminu do zgłaszania szkód wojennych.

W końcu podniesiono znaczenie ustalenia programu akcyi na rok 1916 i sposobu, na jaki się godzi Koło w kwestyi finansowej pomocy na odbudowę. Komisya gospodarcza uważa za jeden z najważniejszych postulatów **utworzenie Zakładu dla odbudowy kraju**, który równolegle z Bankiem wojennym ująłby akcyę odbudowy pod zarządem doborowych sił technicznych i komercyonalnych. Instytucya ta zyskałaby niezawodnie zaufanie rządu, jak je już pozyskał Bank wojenny. Szeroka inicyatywa, która się przy biurokratycznym składzie pomyśleć nie da, podjęta przez najtęższe siły fachowe przyniosłaby krajowi wielkie korzyści.

Mogiłom poległych.

Nie grają im dzwony, nie grają spiżowe,
Nie nucą im pieśni rozmodlone tłumy,
Na grobach nie błyszczą światełka tęczowe,
Nie pieszczą ich do snu cmentarnych brzóz dumy...

Lecz grają im działa, lecz grają pioruny,
Co wokół wzniecają pożogi płomienie,
Przez pola mkną wściekłe wciąż koni tabuny,
O boju im śpiewa ostre trąbki brzmienie...

Lecz kraczą im kruki, lecz szumią im bory,
Wichr w polu jesienny żałośnie rozpacza,
To wyje, to szumi, wodzi rozhowory
Z mogiłką żołnierza, bojowca, tułacza....

Nie grają im dzwony, nie grają spiżowe,
Nie nucą im pieśni rozmodlone tłumy,
Lecz wichry im wyją swe pieśni grobowe
I bory im grają ukojne poszumy...

Mieczysław Orski.

Wstepach naddniestrzańskich w październiku 1915.

KRONIKA.

Kraków, 31 października.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla wszystkich P. T. Prenumeratorów czeki pocztowej Kasy oszczędności.

Cieniom poległych Legionistów. W dniu 2 listopada, w dzień Zaduszny, odbędzie się w kościele św. Krzyża o godzinie 9 rano nabożeństwo żałobne za poległych Legionistów polskich, na które Naczelny Komitet Narodowy zaprasza wszystkich rodaków. Dla oddania czci poległym bojownikom za wolność, którzy pochowani zostali na cmentarzu krakowskim, odśpiewane zostaną w dniu 1 listopada 1915 roku na cmentarzu krakowskim na wspólnym grobie Legionistów patryotyczne pieśni.

Dzień zaduszny na polach walki w Gorlicach. Z Gorlic donoszą nam: W myśl odezwy wojennej komendy krakowskiej odbędzie się w obwodzie nowosądeckim, na polach bitwy narodów pod Gorlicami, wojskowa uroczystość zaduszek w dniu 1 listopada 1915 r. W uroczystości wezmą udział oficerowie wszelkich rang, oraz przedstawiciele komend i reprezentanci pułków piechoty: 1, 13, 54, 56, 57, 93, 100 i 20, strzelców: 5, 13 i 16, dragonów 12, ułanów 1 i 2, artyleryi 1, 2 i 3, haubic 1, 8 i 9, haubic szybkostrzelnych 1, 10 i 11, górskiej artyleryi 1, saperów 1, trenu 1, obrony krajowej Nr 13, 15, 16, 31 i 32, konnej obrony krajowej 4, pospolitego ruszenia z Ołomuńca, Ostrawy i Sącza, a także przedstawicieli szkoły jednorocznych z Opawy i Legionów polskich. W uroczystości wezmą udział także przedstawiciele władz cywilnych i publiczność.

Wojska pojadą do Gorlic specyalnym pociągiem, w mieście urządzone będą stacye posiłkowe. Program uroczystości jest następujący: na wzgórzu 3.57, bezpośrednio za miastem położonem, odbędzie się w dniu 1 listopada, o godz. 11.30 minut, uroczysta msza święta, następnie poświęcenie grobów, kazanie polne, złożenie wieńców, przemarsz żołnierzy 20 pułku nowosądeckiego z muzyką i przemarsz oddziału jeńców rosyjskich. Podczas uroczystości śpiewać będzie chór szkoły oficerskiej. Po południu o godzinie 4 nieszpory, a potem — oświetlenie grobów.

Straszny napór armii nieprzyjacielskiej rozbił się o żelazny pierścień wojsk sprzymierzonych pod Limanową w grudniu 1914 roku. Odepchnięty wróg za Dunajec i stąd musiał się cofnąć po strasznych ciosach nad Dunajcem i pod Gorlicami. W miejscach tych legło wielu synów, ojców i braci naszych i naszych sprzymierzeńców, oraz wielu z naszych przeciwników.

Bohaterscy żołnierze bili się i konali na polach Limanowej, Gorlic i nad Dunajcem i tu utorowali drogę do zwycięstwa. Zanim więc ojczyzna postawi im nieśmiertelnym trwałe pomniki, godzi się, by w dzień zaduszek uczcić bohaterów żywem wspomnieniem i obecnością na ich zarastających mogiłach.

Pogrzeb ś. p. Kaszubskiego, oficera Legionów polskich, który zginął śmiercią męczeńską na szubienicy, powieszony przez Moskali w dniu 7 lutego 1915 roku w Pilźnie, odbędzie się uroczyście w dniu 2 listopada 1915 roku w Pilźnie. Naczelny Komitet Narodowy wydał rzewnie napisaną »Pamiątkę z pogrzebu ś. p. Kaszubskiego«, która zostanie rozdana między ludność Pilzna na pogrzebie. Pogrzeb odbędzie się staraniem i kosztem N. K. N. Trumna metalowa ozdobiona jest orłem polskim i szablami w krzyż złożonemi, wykonanemi przez artystę rzeźbiarza p. Stanisława Popławskiego. — Na pogrzeb wyjeżdża delegacya N. K. N., złożona z prezesa N. K. N. Jaworskiego i posła Zieleniewskiego. Po odprawieniu modłów kościelnych, przemówi imieniem N. K. N. nad grobem prezes Jaworski. W pogrzebie weźmie udział Komenda placu Legionów w Krakowie oraz dwaj oficerzy I. brygady, koledzy zmarłego.

Kolumna Legionów. Kolumna Legionów coraz gęściej pokrywa się gwoździami; część jej dolna od piedestału prawie do połowy pokryta nimi miejsce w miejsce, od szczytu zaś już zdala widocznie srebrzą się główki wbitych gwoździ. Ubiegłe dni od 23 do 28 b. m. (włącznie) przyniosły znowu pokaźny dochód, gdyż łącznie sumę 4.556 koron 47 halerzy. Kwota ta ulokowana na książeczkę wkładkową Kasy Oszczędności m. Krakowa Nr 309.860 podnosi sumę dotychczasowego dochodu do cyfry 38.417 koron 81 halerzy.

Zakład Józefitów w święto zmarłych. Otrzymujemy następującą odezwę:

Znamy wszyscy krakowski Zakład im. św. Józefa przy ulicy Karmelickiej dla osieroconych chłopców. Pozwólmy, aby kwiaty i wieńce na ozdoby grobów przyniosły nam w tym roku te biedne sieroce ręce. A czynem tym, dla nikogo nie trudnym, przyjdziemy dziś z wielką pomocą zacnej instytucyi. Zakład utrzymuje dziś przeszło 70 sierót, a zastęp ten zwiększa się i zwiększać się będzie z dnia na dzień. Szczególnie w dzisiejszych czasach nieszczęśliwych sierót przybywa. Jedyna podstawa bytu zakładu, wieś Prusy za Mogiłą, przestała nią być już od zeszłego roku, uległszy zupełnej pożodze wojennej i ruinie. Wskutek tego ubytku zakład pozostał prawie bez środków do dalszego prowadzenia. Nie wątpimy, że to krótkie przedstawienie ponurej rzeczywistości tak aktualnego charakteru instytucyi, jaką jest zakład Józefitów, będzie dostateczną zachętą dla publiczności krakowskiej, aby przy sposobności Zaduszek skierowała swe kroki po kwiaty i wieńce tam, gdzie z całą wdzięcznością pamięć ich przyjętą będzie, czem przyczynić się także może wydatnie i praktycznie do uczczenia ostatnich życzeń tych wielu, którzy już odeszli — a pozostawili po sobie dzieci-sieroty.

Muzyka kościelna. Dziś w kościele św. Anny w czasie wotywy o godzinie 10 śpiewać będzie p. Marya Ożegalska utwory Moniuszki, Adama i Beltjensa, a p. Maryan Paszkowski odegra na wiolonczeli „Litanię" Schuberta.

W poniedziałek w kościele XX. Misyonarzy na Stradomiu będzie wykonana o godzinie 9-tej msza 6-głosowa na dwa chóry pod kierownictwem p. Bolesława Walewskiego.

12.000 dolarów przysłała Polska Rada Narodowa w Chicago do Krakowskiego Komitetu Biskupiego na rzecz ofiar wojny w Polsce.

Ankieta w sprawie pomocy dla rękodzieła i przemysłu. Wczoraj przez cały dzień odbywała się w magistracie krakowskim ankieta Wydziału krajowego w sprawie pomocy dla galicyjskiego rękodzieła i przemysłu. Przewodniczył członek Wydziału krajowego p. dr Jahl. Omawiano szczegółowo wszystkie kierunki, zdążające do poratowania stanu rękodzielniczego. Zebrani rękodzielnicy domagali się przedewszystkiem zasiłków oraz wydatnego kredytu rządowego na odbudowanie zniszczonych warsztatów pracy, na zasilenie spółek rękodzielniczych, zakupno surowców i t. p.

W dyskusyi podniesiono, iż galicyjskie sfery rękodzielniczo-przemysłowe dotąd z Banku wojennego w Krakowie nie korzystają. O kredyt zgłosiła się dotąd w tym banku bardzo mała liczba rękodzielników. Konferencya zakończyła się wieczorem.

Powrót ewakuowanych do Krakowa. Pod przewodnictwem wiceprezydenta, dra Bandrowskiego, odbyło się przedwczoraj posiedzenie miejskiego Komitetu ewakuacyjnego przy udziale delegatów i delegatek Komitetu doraźnej pomocy dla ludności ewakuowanej, oraz Komitetu, opiekującego się żydowskimi emigrantami. Omawiano sposoby doraźnej pomocy dla uchodźców po ich powrocie do Krakowa, mianowicie kwestyę wyżywienia, rozmieszczenia i wyszukania odpowiednich zarobków. Uchwalono rozszerzyć zakres działania Komitetu ewakuacyjnego, miejskiego biura pośrednictwa pracy i miejskiego wydziału dobroczynnego.

W dniu 3 listopada ma przyjechać pierwsza niewielka grupa uchodźców krakowskich z Czech. Dalszy powrót ma się rozpocząć w dniu 10 listopada.

Nędza urzędników państwowych. Wczoraj była deputacya urzędników sądowych i oficyantów u prezydenta Hausnera, prosząc o zastosowanie i do funkcyonaryuszów sądowych reskryptu ministerstwa skarbu, na mocy którego mogą funkcyonaryusze państwowi otrzymać zapomogi z powodu drożyzny. Równocześnie prosiła deputacya prezydenta, który zawsze jak najżyczliwszą opieką otacza swoich podwładnych, aby zechciał swoim wpływem wyjednać dla personalu sądowego stały dodatek drożyźniany, gdyż drożyzna niepomierna przedewszystkiem daje się odczuwać rodzinom urzędniczym, a tem samem i sądowym. Jak zawsze, tak i tym razem, prezydent Hausner przyrzekł słuszne żądania poprzeć u miarodajnych władz i zapewnił deputacyę, że w najbliższym czasie otrzymają funkcyonaryusze sądowi doraźną zapomogę.

Z Uniwersytetu. W uzupełnieniu programu wykładów w semestrze bieżącym ogłoszony został wykład doc. dr Peretiatkowicza p. t. „Encyklopedya wiadomości obywatelskich" dla słuchaczy wszystkich wydziałów.

Z Tow. Przyjaciół sztuk pięknych. Profesor Leon Wyczółkowski nadesłał na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych cykl autolitografij z Starego Przedmieścia w Warszawie. Jak wiadomo, przebył on rok wojny w Warszawie i w tym czasie stworzył widoki starego miasta, które obecnie wystawił w Krakowie. Nadto nadesłał kolorową autolitografię „Kaplicy Zygmuntowskiej". Widok zewnętrzny w zimie.

Pożegnanie komendanta I. epidemicznego szpitala. Dnia 28 b. m. żegnali lekarze szpitala epidemicznego Nr 1 w Krakowie ustępującego komendanta dra Leopolda Arzta, który z misyą sanitarną udaje się do Bułgaryi. Przy wspólnej kolacyi w sali hotelu Pollera wśród zaproszonych gości znajdował się szef sanitarny krakowskiej twierdzy dr Otto ze swoim sztabem. W serdecznych słowach żegnał dr Otto ustępującego komendanta, podnosząc jego niezmordowaną pracę w szpitalu i zasługi, położone przy zwalczaniu epidemii w twierdzy. Życzył mu przytem powodzenia na nowym posterunku, na który powołała go władza wyższa. Następnie przemawiali jeszcze starszy lekarz sztabowy dr Dzerowicz i nowy komendant szpitala prym. lekarz pułkowy dr Jan Frączkiewicz. W ciepłych słowach podziękował wzruszony dr Arzt zebranym za uznanie i zaznaczył, że długo zachowa w pamięci swój 14-miesięczny pobyt w krakowskiej twierdzy, gdzie na każdym kroku wśród obcego sobie kraju i otoczenia znalazł wiele życzliwości i serdeczności. — Pożegnalna biesiada przeciągnęła się wśród koleżeńskiej pogawędki w późną noc.

Kurs buchalteryjny. Frekwentanci i frekwentantki, zapisani na kurs buchalteryjno-stylistyczny w gmachu szkolnym przy ulicy Grodzkiej L. 61, zgłoszą się w poniedziałek dnia 1 listopada o godzinie 6 wieczorem na Wolnicy 1, gdzie otrzymają informacye o rozpoczęciu nauki. Równocześnie odbędą się także dodatkowe wpisy na kurs. — Zgłoszenia przyjmuje kierownik kursu p. Adolf Lilienthal.

Karta chlebowa w Krakowie. Prace przygotowawcze celem wprowadzenia kart chlebowych w Krakowie są w pełnym toku. Organizacyą całego aparatu administracyjnego zajmuje się wydział aprowizacyjny miejski (III b), który obecnie przygotowuje potrzebne druki. W dniach najbliższych pojawi się odezwa prezydyum miasta, wzywająca do zgłaszania się dobrowolnego mężów zaufania do komisyj rozdzielczych. Równocześnie komisaryaty obwodowe układają listy takich osób, które się nadają do sprawowania obywatelskiej tej funkcyi. Większa część obowiązków przy wydawaniu kart chlebowych spoczywać będzie na urzędnikach.

W myśl rozporządzenia cesarskiego powołane na mężów zaufania osoby muszą te obowiązki przyjąć.

Rozdawanie kart chlebowych w Krakowie odbywać się będzie prawodopodobnie co dwa tygodnie. Karty będą wydawane właścicielom lub administratorom realności.

Sklepy z artykułami spożywczymi w Krakowie (z wyjątkiem lokali szynkarskich) z dniem dzisiejszym mogą być otwarte do godziny 8 wieczorem w myśl zarządzenia tutejszej Komendy twierdzy z dnia 21 b. m.

Zakaz wywozu z Krakowa. Otrzymujemy następujący komunikat: Od 1 listopada 1915 rozszerza się w myśl rozporządzenia c. i k. Komendy twierdzy J. Nr. 12448/15 zakaz wywozu na buraki, grubo mielone zboże wszelkich rodzajów, makuchy, młóto (Treber) i słód.

Z kraju.

Wieczór artystyczny w Białej. Donoszą nam: Staraniem miejscowego komitetu w Białej odbędzie się w sobotę dnia 6 listopada w sali hotelu »Pod Czarnym orlem« wieczór artystyczny, którego dochód przeznaczony jest na cel humanitarny. W Białej bowiem znalazło przytułek kilkunastu uczniów-wychodźców ze wschodniej Galicyi, utrzymywanych bezpłatnie w bursie, dla nich stworzonej. — Towarzystwo bursy rozporządza nader szczupłymi funduszami; dla ich pomnożenia urządza komitet ten wieczór, który będzie artystycznem wydarzeniem w Białej. Artystyczne kierownictwo wieczoru objął dr Józef Reiss. Program wykonają pierwszorzędne siły z Krakowa: p. Irena Solska wystąpi jako recytatorka, p. Aleksandra Szafrańska odśpiewa szereg pieśni, profesor Stanisław Lipski odegra utwory Chopina. — Nie wątpimy, że sala koncertowa zapełni się po brzegi publicznością, która, odnosząc głębokie wrażenie artystyczne, poprze zarazem szlachetny cel.

Założenie bursy w Nowym Targu. „Gazeta Podhalańska" donosi: Centralny Komitet opieki moralnej z Wiednia założył w Nowym Targu bursę dla uczniów gimnazyalnych, dzieci uchodźców, celem umożliwienia im korzystania z tutejszego gimnazyum. Bursa ta mieści się w kamienicy Herza i zajmuje 4 pokoje z kuchnią. W dniu 15 b. m. przybyło 21 uczniów, przeważnie z niższego gimnazyum. Mieszkali dotąd w Chocni, dokąd zagnały ich wypadki wojenne, a z braku gimnazyum utracili już rok nauki.

Tarnów, 27 października. (Przyczyny drożyzny i braku środków żywności. — Przymusowe zabieranie i wykupywanie. — Przymusowa bezczynność magistratu. — Środki zaradcze. — Subskrypcya na trzecią pożyczkę wojenną. — Matura w II. gimn.).

Przyczyny drożyzny środków żywności na gruncie tarnowskim są rozmaite. Istnieje wprawdzie zakaz, zabraniający przekupniom kupowania artykułów żywności do godziny 10 rano, ale przekupnie zakaz umieją sprytnie obchodzić. Dzięki różnym fortelom wykupują od włościan jaja, masło, drób i t. d., płacąc ceny według taryfy maksymalnej. W ten sposób przekupnie podstępnie zaopatrują się w środki spożywcze, na czem cierpi publiczność w wysokim stopniu. Zdarzają się nadto wypadki gwałtu, n. p. pewna pani, kupując jaja, targowała się z włościanką. Nadchodząca przekupka przywołała policyjnego żołnierza, który zabrał włościance 20 jaj za 86 hal. Takie wypadki mają miejsce na drogach, prowadzących do Tarnowa, a podobne rekwizycye spotykają nawet inteligentów, którzy pragną z okolicy przywieźć jakie takie zapasy. Tego rodzaju postępowanie wobec włościan wydało już swoje owoce. Obecnie na targach nie uświadczy się prawie żadnego jaja, bo włościanie boją się przymusowego zabrania. Inne środki spożywcze napływają skąpo. Włościanie boją się taryfy maksymalnej, a z drugiej strony wolą sprzedać towar w domu przekupniom, aniżeli męczyć konie do miasta.

Wobec takiego stanu rzeczy pilne strzeżenie rogatek uchroniłoby publiczność od przedwczesnego wykupowania artykułów żywności, rewizya zaś sklepów i składów kupieckich zapewniłaby miastu środki spożywcze na czas dłuższy. Potrzeba tylko trochę dobrej woli i ochoty ochraniania znękanej publiczności przed wyzyskiem kupców - lichwiarzy.

Drugim ważnym powodem pewnej ociężałości w aprowizacyi miasta jest przeciążenie starostwa agendami i pracą. W innych miastach większych i mniejszych, pomijając Lwów i Kraków, sprawy aprowizacyjne spoczywają w rękach magistratów. U nas magistrat, najbardziej powołany do zajmowania się aprowizacyą miasta, bo znający w tym zakresie wszystkie sprężyny i sprężynki, nie nie pracuje w dziale aprowizacyjnym, a nie pracuje dlatego, ponieważ od pracy został zupełnie usunięty. Sprawy aprowizacyjne naszego miasta spoczywają w rękach starostwa, a ponieważ agendy naszej władzy politycznej są bardzo liczne, tak, że urzędnicy są przepracowani, przeto sprawa aprowizacyi napotyka z natury rzeczy na techniczne i biurowe trudności. Istnieje wprawdzie przy starostwie t. zw. komisya aprowizacyjna, która wiele zdziałała; wierzymy, że starostwo wszystko czyni, by sprostać zadaniu, ale — naszem zdaniem — jedynem jeśli już nie rozwiązaniem, to przynajmniej pewnem polepszeniem sprawy byłoby oddanie spraw aprowizacyjnych w ręce naszego magistratu.

Trzecia pożyczka wojenna znajduje w naszem mieście licznych zwolenników. Dotychczas w samym banku I. Maschlera subskrybowano na pół miliona koron.

Matura w II gimnazyum odbyła się pod przewodnictwem dyr. dr Leńka. Za dojrzałych uznani zostali: Białas Stanisław, Horak Maryan i Ochab Jan. Jednego ucznia reprobowano.

Ślub Dra Władysława Mynarskiego z p. Stanisławą Łukasiewiczówną odbył się dnia 23 października b. r. w Krakowie w kaplicy OO. Karmelitów. 7556

FIRMA JULIUSZ MEINL, import kawy, oprócz 1.000 K, o których już była wzmianka, ofiarowała dla bułgarskiego »Czerwonego Krzyża« dalszy 1.000 K, razem więc 2.000 K. 7555

Na Kolumnę Legionów
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Jadwiga Solarska 4 K z okazyi zdania matury przez syna; Marya Chrząszczówna 5 K; M. A. 5 K.

Na Przytulisko weteranów z r. 1863
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Walerya Abdermanowa zamiast kwiatów na groby męża i matki 5 K; K. S. S. 20 K; Waligórska 6 K (3 rb.) dla pamięci zmarłych braci i zamiast obsługi; Edmund Klemensiewicz 50 K; Władysławowie i Robert Miśkowie 8 K zamiast świateł na grób rodziców.

Dla głodnych Warszawy
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
A. E. P. K. z Gorlic 5 K; Waligórska 6 K (3 rb.) dla uczczenia zmarłych braci i zamiast obsługi; A. M. A. 5 K; wdzięczni pacyenci dra Morawskiego ze szpitala „pod Baranami" z okazyi jego ślubu 86 K, a mianowicie: porucznik dr Malarski 10 K, por. S. Kalabiński 10 K, por. Dunikowski 10 K, nadpor. Fichna 15 K, chorąży leg. dr Gutek 3 K, chorąży J. Milczanowski 10 K, kadet W. Kowalik 10 K, kadet St. Małkowski 10 K, kadet St. Piotrowski 2 K, kadet J. Romański 2 K, kadet-aspir. K. Biela 2 K, kadet J. Reichert 2 K.

Na Legiony polskie
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Józef Wróbel 5 K; Jerzowska 2 K; Waligórska 10 K; Stampfl 5 K zamiast światła na grób rodziców i córki Wandzi.

Na fundusz wdów i sierót po Legionistach
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Zofia Krokowska zamiast oświetlania grobów 5 K; Jadwiga Flakiewiczowa 1 K, Helena Flakiewiczówna 1 K zamiast oświetlania grobów; A. Pazdrowscy zamiast oświetlania grobu ś. p. Jezierskich 5 K; Anna Polakowa zamiast wieńca na grób męża 2 K; Zofia Górkiewiczowa zamiast przybrania grobu rodzinnego 20 K; Stefania Reiman zamiast wieńca na grób ś. p. męża 10 K; Zosia, Irenka, Staś Riess zamiast wieńca na grób dziadka 6 K; W. S. zamiast kwiatów na grób 5 K; Ludwik Kłak 17 K; Eugenia Strzelbicka 6 K zam. oświetlenia grobu ś. p. męża i rodziców; Bronisławowie Markiewiczowie i Felicya Paczowska 15 K zam. ozdobienia grobów rodzinnych; Waligórska 10 K ku uczczeniu zmarłych braci i zam. obsługi; Jadwiga Dietlowa 6 K zam. wieńca na grób ś. p. Leopolda Dietla; M. A. 10 K; legioniści sali XIII oddziału 3 szpitala twierdzy Nr IV 3 K 20 h; pielęgniarki oddz. 3-go szpitala twierdzy Nr IV 35 K zam. wieńca na trumnę ś. p. Janinki Czaplickiej; Marya Schremer 6 K zam. przybrania grobów; Olga Albińska 4 K zam. oświetlania grobów; rodzina Szureków 12 K zam. oświetlania grobu familijnego; Karolowie Seeligerowie 20 K zam. oświetlania grobu; Władysławowie i Robert Miśkowie 12 K zam. światła na grób rodzinny.

Na »Ognisko dzieci legionistów w Zakopanem«
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
S. Bielicka 6 K; Marya Mrozowska 2 K i T. Dąbrowska 2 K zamiast kwiatów na groby rodzinne.

Na fundusz im. Piłsudskiego
złożyła w administracyi „Nowej Reformy" St. Leszczyc-Radolińska 12 K.

Na Samarytanina polskiego
złożył w admin. „Nowej Reformy" M. A. 5 K.

Na Czerwony Krzyż
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Zakład dentyst. Dłużyńskiego w Krakowie 3 K; Waligórska 6 K (3 rb.); M. A. 5 K.

Na „Rodzinę sierocą"
złożyli w administracyi „Nowej Reformy" Andrzejowie Pawlikowscy z Miedza 10 K zamiast oświetlania grobu rodziców.

Dla ofiar wojny
w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Walerya Abdermanowa 5 K zamiast kwiatów na groby męża i matki; M. A. 10 K.

Dla ewakuowanych dzieci
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Janina Wiktorowa 10 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Marceliny Wiśniowskiej; M. A. 10 K.

Dla biednych ewakuowanych
złożył w admin. „Nowej Reformy" M. A. 10 K.

Dla sparaliżowanej Jadwigi K.
złożyła w administracyi „Nowej Reformy" Janina Wiktorowa 3 K zamiast wieńca na grób rodziców.

Dla „Staruszki"
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Janina Wiktorowa 3 K zam. wieńca na grób rodziców; Stampfl 4 K zam. światła na grób rodziców i córki Wandzi.

Zmarli:

Dnia 7 października padł na froncie wołyńskim ś. p. Paweł Cieślar, nauczyciel w polskiej szkole w Dolnych Datyniach na Śląsku.

łałe lica... i grała nad niemi hejnał śmierci... zniszczenia.

A oni szli, jak ogień! Wieńcami bagnetów opasali potworny kadłub, i parli ku szczytowi, chcąc tego zwierza schwycić za gardziel... zdusić!

I żywiołowy, huczący okrzyk zatrząsł drzewami, zawirował w powietrzu i spadł gromem na wierzchołek, i brzemienny olbrzymią stalową skargą wzbijał się zwolna pod niebiosa...

Słońce uśmiechało się upiornie.

Chciałbyś tam być, nieprawdaż?

Ale nie możesz, biedaku; brak ci tej siły ducha, co z przyszłością wiąże przeszłość, tej mocy co w ogniu miłości hartuje dusze na granit, tworzy z nich fundamenta i podwaliny, mocy, której nic nie wydaje się niemożliwem, lub dalekiem. Nie każdemu danem ją było odziedziczyć!

Ale słuchaj dalej. Może istnieje w duszy twej jaka struna, której jeszcze nie potrąciłem, która nie wydała dotychczas oddźwięku, głuszącego wszystkie inne... rwącego wszystkie nici. Może wstrząsną twym duchem, zbudzą go mogiły, rozsiane na tych wzgórzach, ciemniejące na błękitnem tle konturami odkupienia... Ogarnij je wzrokiem, policz i pociesz się, to już koniec tej smutnej naszej wędrówki!

Spojrzyj na tę porytą ziemię, odymioną, przesiąkłą... Tu stały murem owe dwie kompanie! Które?... poco ci wiedzieć, było ich trzystu. — Najdłużej się oni trzymali, i najpóźniej skończyli. Przed nimi w dole, ciemna złowroga fala huczy, rozbłyskując wstęgami czerwieni, wstrzymuje się, jakby dla zaczerpnięcia oddechu, pluje gradem żelaza i ołowiu i znowu prze naprzód z szumem i łoskotem... Wita ją huragan grzmotu, siecze rojami śmiertelnych żądeł, wyrywa w jej łonie straszliwe dziury i luki, niszczy... druzgocze i spycha, pokrywając stoki dziesiątkami martwych, nieruchomych ciał. — Na miejsce pierwszej nadpływa druga fala... i znowu poszczerbiona okropnie stacza się śladem pierwszej, by zrobić miejsce trzeciej... — Słońce zachodziło, rozpalało tajemnicze błyski w martwych, rozszerzonych źrenicach, w których ścięło się lodem przedśmiertne przerażenie, zaścielało stoki złotem i purpurą... gdy oba żywioły zetknęły się z sobą.

A ci w górze...

Trwali, jak mur granitowy, mając w oczach śmierć, a w duszy... hejnał tryumfu, hymn zwycięskiego zgonu.

Tak to oni znaczyli szlaki imienia narodu. Miejsca te uświęcono krwią i bólem. To cudna kraina upojnych snów...

...Przypływają do niej święte prądy modłów i błogosławieństw, rozełkane fale płaczu matek i żon, jęku sierot — i zdumione, zachwycone... zatrzymują się u bram tej krainy, tonącej w różowej poświacie wyłaniającej się zorzy...

Repertoar teatru miejskiego.

W niedzielę o godzinie 3 po południu: »Car Aleksander I.«

W niedzielę o godzinie 7 wieczór: »Polowanie na zięciów«.

W poniedziałek o godz. 3 po południu: »Awantura«.

W poniedziałek o godz. 7 wieczór: »Ćwiartka papieru«.

Repertoar teatru ludowego.

W niedzielę o godzinie 3½ po południu: »Kaśka Karyatyda«.

W niedzielę o godzinie 7½ wieczór: »Pod białym koniem«.

W poniedziałek o godzinie 3½ po południu: »Śluby dębnickie«.

W poniedziałek o godzinie 7½ wieczór: »Podróż Hanusi do nieba«.

Dział ekonomiczny.

*** Subskrypcya na III pożyczkę wojenną w Galicyi.** Mimo, że kraj nasz, zniszczony wojną, nie może w III pożyczce wojennej brać takiego udziału, jak inne kraje koronne, przecież kwoty w nim subskrybowane są bardzo pokaźne i dojdą do sum wcale poważnych. Świadczy to nie tylko o poczuciu solidarności państwowej, które się zresztą podczas wojny na wielu innych polach jeszcze dosadniej okazało, lecz i o tem, że kraj powoli zaczyna się dźwigać ze swej niedoli ekonomicznej. Oto wykaz ważniejszych subskrypcyj w jednym tylko Banku krajowym. Wydział krajowy imieniem funduszu krajowego 1.000.000 K, Bank krajowy na rachunek własny 1,000.000 K, Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny 1,000.000 K, Centralna Kasa krajowa dla Spółek rolniczych 300.000 K, Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych 250.000 K, Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń 300.000 K, Kasy oszczędności: miasta Krakowa 100.000 K, m. Tarnowa 250.000 K, m. Jarosławia 30.000 K, m. Jasła 150.000 K, Powiatowe Kasy oszczędności: w Krakowie 250.000 K, w Bochni 200.000 K, w Samborze 100.000 K, w Gorlicach 50.000 K, w Ropczycach 50.000 K, w Mielcu 12.000 K, Stowarzyszenie pożyczkowe „Wzajemna Pomoc" w Makowie 60.000 K, Książęco-biskupi Konsystorz w Krakowie 100.000 K, Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia w Krakowie 64.000 K, Akademia Umiejętności w Krakowie 10.000 K, Fabryka sukna w Rakszawie 50.000 K, Fabryka wyrobów żelaznych J. Górecki i Ska, Sp. z o. p. 10.000 K, Prywatni subskrybenci łącznie 379.900 K. (C. d. n.)

Z teatru miejskiego.

„Ćwiartka papieru". Komedya w 3-ch aktach W. Sardou.

Cienie przeszłości przesuwają od pewnego czasu przed oczyma naszemi świetlane chwile teatru krakowskiego z przed lat 30. Jest dziwnym i pobudzającym do refleksyj objawem, że właśnie rokowi wojny przypadło w udziale wywoływać te cienie, wskrzeszać repertoar z doby rozkwitu komedyi francuskiej, kiedy wielki Sardou błyszczał jak wielka gwiazda na horyzoncie teatru francuskiego i był wyrocznią w zakresie dramatycznej twórczości. Razem z repertoarem staje żywo przed tą cząstką widzów, którzy byli okresu tego świadkami i uczestnikami, pamięć tych znakomitych artystów, którzy tworzyli niezapomniany zespół wykonawców tego repertoaru, w rzędzie których świeciły takie talenty, jak Modrzejewska, Benda, Hofmanowa, Lubicz, Żelazowski i całe ich ówczesne otoczenie.

Po „Fedorze" ujrzeliśmy wczoraj „Ćwiartkę papieru", arcydzieło komedyowe, w którem talent Sardou rozwinął największe bogactwo pomysłowości i finezyi w skonstruowaniu intrygi, osnutej na tak błahym pomyśle, jak ukrywana ćwiartka papieru z listem miłosnym. Dla gry aktorskiej dla rozwinięcia intuicyi i pomysłowości oraz rysunku figur komedyowych niewiele sztuk Sardou dostarcza równie bogate pole. Zuzanna znalazła przedstawicielkę w p. Solskiej, która rolę tę dziedziczy po Hofmanowej i Modrzejewskiej. Talent p. Solskiej posiada niewątpliwie wszystkie warunki do uwypuklenia finezyjnych właściwości roli sprytnej kobiety, wygrywającej kampanię ze swym przeciwnikiem. Finezyę tę, spryt, kokieteryę Zuzanny uwydatniła p. Solska z artystyczną miarą, z dyskretnemi półtonami i ładnem cieniowaniem. Jest ona jedyną artystką, która mogła podjąć się tej roli i utrzymać ją na poziomie wymagań autora. Prosperem był p. Leszczyński, który jako partner p. Solskiej utrzymał tę postać na tym samym artystycznym poziomie — rozwijając grę pełną nonszalancyi, swobody i zręczności. Jako popis aktorski rola opracowana zajmująco zdobywa artyście zasłużone uznanie. P. Jarszewska bladą rolę Anieli starała się ożywić akcentem bojaźni dobrze zaznaczonym. Mniej wdzięczne zadanie miał tym razem p. Grabowski, zniewolony do dźwigania roli zazdrosnego Vanhara, nie leżącej w zakresie jego talentu. W roli Thiriona p. Noskowski rozwinął grę groteskową, błyskotliwą i sympatyczną. Z pozostałych ról zasłużyła jeszcze na wzmiankę subretka Rózia, z wdziękiem i naturalnością zagrana przez p. Dygatównę.

Podkreślając z uznaniem staranne przygotowanie „Ćwiartki" pod względem reżyserskim, nadmieniamy, że po szeregu wznowień ze starego francuskiego repertoaru, oczekujemy obecnie ze strony dyrekcyi sceny pokłonu w kierunku swojskiej twórczości dramatycznej i w kierunku nowości współczesnego zagranicznego repertoaru, a to zgodnie z zapowiedzią niedawno oficyalnie opublikowaną. Sezon jest w pełni, a podwyższenie cen miejsc w widowni uprawnia do podwyższonej także skali wymagań.

W. Pr.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 31 października.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 30 października 1915.

Zachodni teren wojny.

Żadne istotne wydarzenia.

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Hindenburga: **Na północny wschód od Mitawy siły nasze, wysunięte koło Planaken na brzegu północnym Missy, odparły dwa silne ataki nocne i cofnęły się przed dalszymi atakami do własnej pozycyi na brzegu południowym.**

Grupa wojsk generała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego: **Nic nowego.**

Grupa wojsk generała Linsingena: **Na zachód od Czartoryska zajęto stanowisko rosyjskie koło Komarowa i samą miejscowość. Nocny kontratak rosyjski pozostał bez skutku. Szturmem wzięto Kamienuchę, Hutę Lisowską i Bielgów, 18 oficerów i 929 żołnierzy wzięto do niewoli, oraz zdobyto dwa karabiny maszynowe.**

Samolot bojowy rosyjski zestrzelono koło Kukli.

Bałkański teren wojny.

Armie generałów Kövessa i Gallwitza wzięły szturmem stanowiska nieprzyjacielskie. — Przeszło tysiąc Serbów wzięto do niewoli i zdobyto dwa działa oraz jeden karabin maszynowy. Wojska znajdują się w pochodzie naprzód.

Armia generała Bojadjewa dalej ściga.

Naczelne kierownictwo armii.

Rada ministrów.

Wiedeń, 31 października.

»N. Fr. Presse« donosi:

Pod przewodnictwem hr. Stürgkha, który, jak donoszą, **na osobnem posłuchaniu przyjęty był przez cesarza w Schönbrunnie**, odbyła się w piątek trzechgodzinna rada ministrów, w której wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu.

Gratulacye bar. Buriana dla armii tureckiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 31 października.

Austryacko-węgierski ambasador wyraził wielkiemu wezyrowi imieniem austryacko-węgierskiego ministra spraw zagranicznych, bar. Buriana, z okazyi rocznicy wybuchu kroków wojennych między Tureyą a Rosyą podziw dla bohaterskich czynów armii tureckiej i floty, które w tak świetny sposób spełniły ciężkie zadanie obrony Konstantynopola i cieśniny morskiej przeciw trzem wielkim państwom. Wielki wezyr przyjął z wielką radością tę manifestacyę i podziękował za wyrażone uznanie dla armii tureckiej.

Wojska czwórsojuszu w Salonikach.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Frankfurt, 31 października.

»Frankf. Ztg.« podaje następujący telegram z Konstantynopola:

Jak z Salonik donoszą, wojska »entente«, które wysadzono na ląd, wynosiły do wczoraj 78.000, z czego 50.000 przypada na Francyę. Podczas gdy Francuzi około 30.000 skoncentrowali koło Gewgeli a 10.000 posunęli ku Strumicy. Anglicy tylko małe oddziały skierowali do sił zbrojnych w kierunku Strumicy, zaś reszta ich wojsk rozłożyła się obozem od głównego dworca kolejowego w Salonikach aż do wzgórz na południowy zachód Aivalisi i wybudowała pomieszczenia na przeszło 100.000 ludzi. Anglicy wznoszą tam także budowle betonowe. Pionierzy angielscy wzdłuż linii kolejowej z Salonik do Gewgeli budują własny przewód telegraficzny, aby urządzić ruch telegraficzny niezawiśle od telegrafu państwowego greckiego.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Sofia, 31 października.

Transporty wojsk w Salonikach w ostatnich dniach ustały. Ogółem wysadzono na ląd 65.000 ludzi, w tem dwie trzecie Francuzów.

Grecki następca tronu w Salonikach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 31 października.

»Petit Journal« donosi z Salonik:

Następca tronu greckiego przybył do kwatery sztabu. Druga dywizya wojska greckiego pozostaje w Salonikach.

Sazonow nie wierzy w wystąpienie Grecyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Sztokholm, 31 października.

Sazonow po dłuższej konferencyi, jaką odbył z posłem greckim w Petersburgu, oświadczył wobec kilku członków Dumy, że **niema żadnej już nadziei, by Grecya wystąpiła czynnie po stronie czwórsojuszu.**

Grecya a czwórsojusz.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 31 października.

(Ag. Havasa). Poseł grecki wczoraj udał się do ministerstwa spraw zagranicznych, by zwrócić uwagę rządu francuskiego na tendencyjne doniesienia, mające na celu zachwianie pełnych zaufania stosunków między mocarstwami »entente« a Grecyą.

Premier Zaimis upoważnił posła Romanosa, by kategorycznie zaprzeczył tym wiadomościom. Romanosa również upoważniono do oświadczenia, że uporczywie kursujące złośliwe pogłoski, jakoby sprzymierzone kontyngenty w Salonikach nie były bezpieczne oraz jakoby Grecyę w danej chwili można było namówić do wypędzenia tych kontyngentów, są z gruntu fałszywe.

Ugoda grecko-bułgarska.

„Grazer Tagespost" donosi z Aten:

W rokowaniach grecko-bułgarskich oba rządy zgodziły się już na następujące główne warunki:

1. Nad granicą grecko-bułgarską wytyczona zostanie strefa neutralna, na której nie mogą znajdować się żadne wojska.
2. Nad granicą grecko-serbską zostanie wytyczona strefa wojenna.
3. Grecya ponownie zaprotestuje przeciwko lądowaniu obcych wojsk w Salonikach i przeciwko wszelkim operacyom wojennym na terytoryum greckiem.
4. Grecya złoży ponowne oświadczenie neutralności, wedle którego nie ma dla niej „casus foederis" wobec Serbii.
5. Grecya za neutralność otrzyma odszkodowanie.

Znaczenie zdobycia Zajeczaru.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 31 października.

Zajęcie Zajeczaru uważane jest przez koła fachowców wojskowych za **czyn zbrojny** o wybitnem znaczeniu. Twierdza Zajeczar była niezwykle silnie ufortyfikowana. Serbskie stanowiska na wzgórzach były uposażone we wszystkie nowoczesne środki walki. Były one wybudowane starannie w przeciągu dłuższego czasu i bronione przez przeważające co do liczby wojska. **Niespodziewanie szybkie zdobycie tej twierdzy jest dowodem dziarskości i znakomitego kierownictwa wojsk bułgarskich.**

Odsyłanie wojsk z nad kanału Sueskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 31 października.

„Giornale d'Italia" donosi z Kairu: Wojska angielskie i australskie **odeszły z Egiptu do Salonik.** Nad kanałem Suezkim pozostała tylko nieodzownie potrzebna mała liczba żołnierzy.

Stanowiska niemieckie w Szampanii

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Zurych, 31 października.

»Tages-Anzeiger« donosi:

Niemcy odzyskali w Szampanii dawne stanowiska, **zdobywszy z powrotem całkowicie wszystkie poprzednie pozycye.**

Gabinet Brianda.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 31 października.

Urzędowo donoszą:

Skład gabinetu Brianda jest następujący: Briand kierownictwo i sprawy zagraniczne, ministrami stanu bez tek: Freycinet, Bourgeois, Combes, Guesde, Denys-Cochin; Viviani sprawiedliwość i zastępstwo kierownictwa, generał Gallieni wojna, kontradmirał Lacaze marynarka, Malvy sprawy wewnętrzne, Ribot finanse, rolnictwo Meline, publiczne roboty Sembat, handel Clementel, kolonie Doumergue, oświata i sprawa wynalazków odnoszących się do obrony kraju Painleve, ministeryum pracy Metin; ostatni ambasador w Berlinie Jules Cambon został zamianowany generalnym sekretarzem w ministerstwie spraw zagranicznych.

Nowy gabinet ułoży dziś tekst ministeryalnej deklaracyi, jaka zostanie odczytana w obu izbach na pierwszem posiedzeniu w przyszłym tygodniu.

Viviani do Poincaré'go.

Paryż, 31 października.

W piśmie do Poincaré'go, w którem Viviani przedkłada dymisyę całego gabinetu, wskazuje Viviani zarazem, że znaczna mniejszość Izby oświadczyła się za utworzeniem tajnego komitetu i że 150 deputowanych przez wstrzymanie się od głosowania nie chciało mu udzielić żądanego votum zaufania. Viviani zaznacza dalej konieczność przywrócenia jedności. Rząd sądzi, że inna osobistość polityczna zdoła tę jedność przywrócić.

Rozkaz dzienny króla Jerzego do wojska francuskiego.

Biuro Wolffa donosi z Paryża:

Rozkaz dzienny generała Joffre'a ogłasza wojskom francuskim rozkaz dzienny, wydany przez króla angielskiego, z okazyi jego pobytu na froncie, do wojsk francuskich:

„Żołnierze francuscy! Jestem szczęśliwy, że mogę spełnić pragnienie gorące mojego serca i wyrazić wam mój głęboki podziw za wasze czyny bohaterskie, za waszą dzielność i odwagę i owe przedziwne cnoty wojskowe, które są dumną spuścizną wojska francuskiego. Pod świetnem kierownictwem waszego naczelnego wodza i jego znakomitych współpracowników — oficerów, podoficerów i żołnierzy, położyliście zasługi około dobra waszej ukochanej ojczyzny, która wam za wasze dzielne wysiłki, w celu jej obrony podjęte, wieczną wdzięczność zachowa. Moje armie są dumne, że mogą walczyć przy waszym boku i mieć was za towarzyszów broni. Oby węzły, które nas łączą, pozostały trwałymi, a nasze oba kraje pozostały z sobą ściśle związanymi.

Żołnierze! Przyjmcie odemnie moje najserdeczniejsze i najszczersze pozdrowienie. Nie wątpię, że doprowadzicie tę gigantyczną walkę do szczęśliwego końca. Zależy mi na tem, aby wam w imieniu moich żołnierzy i mojego kraju wyrazić gorące życzenia moje i mojego kraju".

Ameryka wobec czwórsojuszu.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Sztokholm, 31 października.

Morgan oświadczył, że Anglia i Francya nie mają żadnych widoków zaciągnięcia dalszych pożyczek w Ameryce.

Ułatwienie komunikacyi z Królestwem.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 października.

Przy jeździe do obszarów Polski, znajdujących się pod wojskowym zarządem austro-węgierskim jest w myśl rozporządzenia naczelnej komendy armii z 25 sierpnia br. przepisanem przedstawienie paszportu jazdy, wystawionego według najnowszych przepisów ze stycznia br. (z fotografią i własnoręcznym podpisem), który wyraźnie ma być wystawiony dla jazdy do obszaru okupowanego i musi zawierać podanie celu i miejsca podróży. Nadto musi być paszport zaopatrzony w wizę jednego z sąsiednich odnośnych miejsc: Naczelnej komendy armii (etapowej naczelnej komendy), ministerstwa wojny, lub miejsca dla wizowania paszportów komendy twierdzy w Krakowie albo miejsca wizowania paszportów w Szczakowej.

Ponieważ te miejsca zwłaszcza przy podróżach ze wschodniej i środkowej Galicyi wzgl. z Węgier górnych często są zbyt odległe, naczelna komenda armii, starając się, aby ekonomiczny stosunek monarchii z obszarem okupowanym wzmocnić i poprzeć zawiązanie stosunków handlowych, **utworzyła dwa dalsze miejsca dla rewizyi paszportów a to: przy komendzie miasta we Lwowie i w Rozwadowie.**

Odparcie zarzutów przeciw Naczelnemu Komitetowi Narodowemu.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 października.

Biuro prasowe N. K. N. donosi:

Szereg dzienników, przyjaznych »entente«, w Ameryce podniosło przeciwko delegatom N. K. N. w Ameryce zarzut, jakoby oni nadużywali neutralności Stanów Zjednoczonych, werbując wśród ludności polskiej i węgierskiej legionistów, urządzając składki na cele wojenne i rozwijając wogóle niedopuszczalną działalność na rzecz mocarstw centralnych. Obaj delegaci polscy Dr Młynarski i Hausner wystosowali wobec tego bezpośrednio do prezydenta Wilsona telegram, w którym oznaczają wszystkie te zarzuty jako wymysł. Propaganda ich w Ameryce ma wyłącznie na celu pozyskanie tamtejszych rodaków dla idei, reprezentowanej w N. K. N: **Polski, oswobodzonej z Rosyi.** Składki urządzano wyłącznie na cele polskiego Samarytanina.

Obaj delegaci oświadczają gotowość zdania prezydentowi Wilsonowi sprawozdania o swych krokach.

Powołanie pospolitaków do służby.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 października.

Ministerstwo obrony krajowej ogłasza, że z uznanych przy ponownym przeglądzie roczników 1873—1877, **oraz 1891, 1895 i 1896 i przy dodatkowym przeglądzie do 16 listopada b. r. za zdatnych, mają się z roczników 1875, 1876, 1877, 1891 i 1895 obowiązani do pospolitego ruszenia poddani austryaccy i węgierscy dnia 16 listopada b. r. zgłosić do służby.**

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura Koresp.

z dnia 31 października.

Wstrzymanie korespondencyi z jeńcami w Serbii.

Wiedeń. Z powodu przerwy w ruchu pocztowym między Rumunią i Serbią została komunikacya pocztowa z jeńcami wojennymi i internowanymi w Serbii aż do dalszego zarządzenia wstrzymaną.

Śmierć serbskiego ministra skarbu.

Paryż. Agencya Havasa donosi: Minister serbskiego skarbu, Paczu, zmarł.

Nagroda Nobla dla medycyny.

Sztokholm. Nagroda Nobla dla medycyny za rok 1914 została przyznana docentowi prywatnemu dla chorób usznych na wiedeńskim uniwersytecie, dr Robertowi Barany'emu.

Odpowiedzialny redaktor: **Michał Konopiński.**

Wydawca: **Rudolf Osman.**

Maksymilian Kammer
c. i k. kadet-aspirant 20 p. p.
poległ na polu walki dnia 16 maja 1915 r. w 21 roku życia, we wsi Pawłosiowie, obok Jarosławia, gdzie został tymczasowo pochowany.

Z powodu opóźnienia kolejowego nastąpi przewiezienie zwłok w niedzielę dnia 31 października b. r. o godz. 3 po południu z dworca towarowego Podgórze-Wisła obok III mostu wprost na podgórski cmentarz izraelicki — o czem zawiadamiają w nieutulonym żalu rodzice, siostra i bracia.

Książki polskie dostarczamy na dogodne spłaty miesięcz. Wobecnym czasie wyjątkowe udogodnienia. Obrazy polskie narodowe, historyczne, krajobrazy, relig. i t. d. w ogromnym wyborze, z wysokim rabatem wej. Katalogi bezpłatnie. Zastępcy poszukiwani wszędzie. Za pośrednictwo w przekazywaniu zamówień wysokie nagrody. Zgłoszenia adres.: Księgarnia Wydawnicza Polska, Posen, Postschliessfach. 7499 2 5

Potrzebna

panna miłej powierzchowności w Magazynie Weneckim. Sukiennice 8. 7494 2 2

OKAZYA.

100 par bucików, tylko mniejsze numera damskie od Nr 35—38, męskie od Nr 39—41, i to prawdziwe: Szewro, Box-Kalf, Godyear-Welt, mam do sprzedania po bardzo niskich cenach hurtowo lub częściowo, oraz kilka zarzutek męskich, kilka szlafroków i bluzek damskich i wiele innych towarów okazyjnych. J. Cieślikowski, Kraków, ul. Zwierzyniecka 15. 7502 2 3

Wykonywanie urządzeń elektrycznych

oraz

sprzedaż wszelkich przyborów elektr. :-:

poleca

Biuro elektrotechniczne „LUX"

Kraków, ulica Starowiślna 49. (Stacya tram.). 7503 2 2

Poszukuję zdolnej

korespondentki

biegłej w języku polskim i niemieckim. Firma W. Halski, Szewska 23. 7491 2 3

Poszukiwane

pomieszkanie do najęcia w śródmieściu, 6 do 7 pokoi z kuchnią, w tem jedna wielka sala, od 1-go stycznia r. p. Zgłoszenia list. pod: większe mieszkanie przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7489 2 2

60.000 KORON

wynosi

GŁÓWNA WYGRANA

V loteryi 1 klasy.

Ciągnienie 14 i 16 grudnia 1915. Losy są jeszcze do nabycia w biurze c. k. loteryi klasowej

M. KNELLER

Wiedeń, V., Ziegelofengasse 23 d. 7485 1 0

1/8 5 K, 1/4 10 K, 1/2 20 K, 1/1 40 K.

Widokówki

z żołnierzami, miłosne, z życzeniami, gwia dkowe i noworoczne wysyła najtaniej F. Wenzel, największy skład kart pocztowych w Czechach, Brumov (Braunau) Czechy.

Zamawiać proszę tylko w języku niemieckim.

150 próbek opłatnie po nadesłaniu 5 K. 7497 1 8

Cennik zadarmo.

MLECZARNIA M. Feldmanna

przy ul. DŁUGIEJ L. 3 została otwartą. 7482 2 2

Tani stroiciel fortepianów

i pianin poleca się do strojenia. — Zgłoszenia przyjmuje „Tania Kuchnia" w Krakowie, ul. Gołębia (róg Wiślnej) od g. 11—3 po poł. 7306 3 0

Uczeń

z ukończoną IV kl. gimn. i jednym rokiem szkoły przemysł. szuka zajęcia w handlu, księgarni lub u elektrotechnika. Zgłoszenia: Paweł Boroń, Łużek Górny, Spas. 7484

Wiktorya Podbielska

krawczyni

w Krakowie, Posalska 20

parter, poprzeczna oficyna. 7420 12 0

Kojarzenie małżeństw!

Osoby posiadające znajomości wśród samoinnych panien w wieku lat 25—35, z ałonne oddać swe usługi za wynagrodzeniem, poszukiwane w miejscu i na prowincyi. Zgłoszenia do 18-go listopada pod N. N. 500 przyjmuje Administr. „N. Reformy", za okazaniem kwitu. 7278 4 4

Akademik

poszukuje lekcyi lub innego zajęcia. Zgłoszenia list. pod „R. S. 19" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7455 3 5

Dnia 22 października

po południu wydostał się z ogrodu naszego na miasto duży pies razowy, z góry św. Bernarda. o sierści białej w łaty żółte. Kto ma o nim jakie wiadomości, niech je łaskawie poda na ulicę Starowiślną l. 9. 7478 2 2

Pomocnik handlowy

lat 22, z działu bławatno-galanteryjnego, przyjmie zaraz posadę. — Zgłoszenia pod L. A. K. Z. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7479 2 3

Drzewo osikowe

lipowe i topolowe, mające u wierzchołka najmniej 24 cm., kupuję w każdej ilości i proszę o oferty. D. H. Robinsohn, Bielsko. 7465 9 3

Piekarnia

w śródmieściu zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Mały Rynek l. 6, I p., u właściciela. 7472 2 3

Poszukuję się

inkasentki dla Krakowa, za prowizyą. Zgłoszenia list. pod inkasentka przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7476 2 2

DZWONKI

elektryczne i telefony naprawia i instaluje z precyzyą i tanio

H. NIEMETZ

optyk i mechanik

Kraków, ulica Karmelicka 15. 451 10 10

Oleje maszynowe Oleje cylindrowe Oleje gazowe do popędu motorów Tłuszcz Tovota

poleca i dostarcza

Generalna reprezentacya przemysłu techniczno-budowlanego

JAN GODZICKI

w Krakowie, Dietlowska 30. 6953 5 5

DRUKI

potrzebne do zgłoszenia roszczeń z tytułu świadczeń wojennych na podstawie ustawy z dnia 26 grudnia 1912 wraz z protokołem świadków i rzeczoznawców, oraz wszystkie

DRUKI

dla c. k. Starostw, urzędów gminnych, parafialnych, szkół ludowych różne inne,

Książki szkolne i przybory szkolne

utrzymuje na składzie i dostarcza odwrotną pocztą za zaliczką

Drukarnia i Księgarnia W. Poturalskiego

Kraków-Podgórze.

Cennik bezpłatnie. 6477 4 4

Malarka

poszukuje lekcyj rysunku i malarstwa lub innego zajęcia. Sobieskiego 16 c, II piętro. 7130 7 0

Pranie

przyjmuję do domu po przystępnej cenie. Marya Krupnik, ul. Miodowa l. 28, I p. 6816 13 0

Na czasie.

Salon w kostkach, jedyny wyrób krajowy, czysto mięsny, pożywny i nadający się do dłuższego przechowania, praktyczny i dla wyjeżdżających na pole boju, poleca w puszkach półkilogramowych po 50 sztuk za 6 koron. Chrabąszcz i Spka, Kraków, ulica Szpitalna 7. 6536 6 6

Od 4 koron Suknie damskie od 1 korony Sukienki dla dzieci

przyjmuję do roboty: Ulica Karmelicka 7, II. piętro, kamienica w podwórzu. 6300 13 0

Staruszka

chora, niezdolna do pracy, znajdująca się w wielkiej nędzy, prosi o wsparcie. Datki przyjmuje Administracya „N. Reformy" „Dla staruszki". 5979 13 0

Nadpsute prowianty

jak: mąka, ryż, krupy, groch, fasola, ziemniaki i t. d. kupuję. Zgłoszenia wraz z próbkami: Gabryel Dekerde, Kraków, plac Szczepański l. 8. 6523 10 10

Niemka

rutynowana nauczycielka, udziela lekcyj i konwersacyi. Przyjmie na wspólne mieszkanie koleżankę lub panienkę pracującą w biurze. Zgłoszenia listowne dla Niemki przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6540 3 0

Zakłady przemysłowe w Krakowie

poszukują do biura rachunkowo-warsztatowego, oraz do kalkulacyi, urzędników administracyjnych. Mogący wykazać się pracą w odpowiednim dziale, mają pierwszeństwo.

Poszukuje się również rutynowanej maszynistki, stenografującej biegle po polsku i niemiecku.

Oferty pod R. B. przyjmuje Biuro dzienników i ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej, Szczepańska 9. 7466 3 3

! 4½ kilo kawy!

smacznej, surowej 19·80 K, palonej 23·40 K, wysyła wszędzie opłatnie za zaliczką Skład kawy J. Umlauf, Wiedeń, VIII., Lerchenfelderstrasse 146. Wybornej herbaty Souchong 1/4 kilo 3 K, wybornej mieszanki cesarskiej 1/4 kilo 4 K. 6775 5 5

Wiadomość dla handli towarów mody w Polsce.

S. Karego Syn Henryk Kary, Wiedeń, I., Rotenturmstrasse 27, poleca się jako hurtowy dom, zasobny w towary jedwabne, aksamity i plusze; obficie zaopatrzony skład. Na życzenie próbki opłatnie. 6668 3 3

Ziemniaki jadalne

dla gorzelni i na paszę kupuje wagonami

Stiglitz, Bielsko.

7528 1 3

Towarzystwo fabryczne robót budowlano-stolarskich, wyrobu mebli i portali z o. p.

(Bautischlerei, Möbel-und Portalfabrik, Gesellschaft m. b. H.)

w Morawskiej Ostrawie

podejmuje się wszelkich robót budowlano-stolarskich. Specyalna fabryka do wyrobu okien, drzwi, ścian oszklonych i t. d. Budowa portali, wyrob mebli, urządzeń dla hoteli i kawiarń, mebli biurowych i urządzeń wewnętrznych. 6528 12 12

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprzęż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. Karol Fischer, Wiedeń, II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Telefon 44.406. 6841 12 0

Do wynajęcia

przy ul. Błich, l. 4.

Oddzielne pokoje na IV piętrze zaraz. 5600 30 0

Do egzaminu z rachunkowości państw. i buchalteryi

może się każdy z prowincyi przygotować w drodze korespondencyjnej na dogodnych warunkach. Za pomyślny wynik egzaminu zaręcza reczy. Wyjaśnień udziela uprawniona przez c. k. Radę szkolną kraj. „Szkoła rachunk. państw. i buchalteryi" Henryka Gottliebe, Kraków, Dietlowska 68. Nowy kurs rozpoczyna się 10 listopada b. r. 7519 1 4

Olejek rycynowy

z pierwszego tłoczenia przewyborny lek, poleca fabryka olejów M. ELFER, Wiedeń, I., Krugerstrasse 3. 7500

Worki

z najlepszych wypróbowanych materyałów jutowych, jakoteż z mułu, stosowne dla wszystkich przedsiębiorstw, są do sprzedania zaraz i później. Zgłoszenia, o ile możności w jęz. niemieckim, pod: „Streng Solid 1896" przyjmuje Haasenstein et Vogler, A. G., Reichenberg w Czechach. 7286 2 3

W Zakopanem

w domu murowanym na I p. mieszkanie widne, ciepłe, słoneczne, składające się z 4 pokoi, przedpokoju, dużej werandy, balkonu, kuchni z wodociągiem i t. p. — ze względu na położenie w centralnem miejscu idealne dla lekarza, zaraz do wynajęcia.

Wiadomość tamże, Księgarnia L. Zwolińskiego. 7015 5 5

Tłómaczenie.

Bank austryacko-węgierski.

Wezwanie do złożenia akcyj.

Akcyonaryuszów, mających prawo głosowania*), którzy w przyszłorocznem walnem zgromadzeniu jako członkowie chcą brać udział, zaprasza się, aby najpóźniej do wtorku 30 listopada 1915 r., dwadzieścia na swe nazwisko opiewających, przed lipcem 1915 r. datowanych akcyj Banku austryacko-węgierskiego wraz z arkuszami kuponowemi złożyli lub winkulowali w oddziale depozytowym zakładu głównego w Wiedniu, albo w zakładzie głównym w Budapeszcie, lub też w jednej z filij.

Akcyonaryusze, którzy już dawniej w tym celu akcye w banku złożyli, są tem samem, bez osobnego nowego zgłoszenia, członkami walnego zgromadzenia.

Porządek dzienny, miejsce i godzina walnego zgromadzenia oznajmione będą członkom w swoim czasie osobnem obwieszczeniem w dziennikach urzędowych, wychodzących w Wiedniu i w Budapeszcie.

Wiedeń, dnia 25 października 1915 r.

BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.

Popovics
gubernator.

Zimmermann, generalny radca. Schmid, generalny sekretarz.

*) **Artykuł 14** statutów Banku austryacko-węgierskiego, ustęp 1: W walnych zgromadzeniach Banku austryacko-węgierskiego uczestniczyć mogą tylko obywatele austryaccy i węgierscy.

Artykuł 15 statutów: Od uczestnictwa w walnem zgromadzeniu jest wyłączony:
a) kto nie używa w zupełności praw obywatelskich, mianowicie zaś ten, do czyjego majątku otwarto postępowanie krydalne, dopóki się nie skończy;
b) kto wskutek wyroku sądu karnego ograniczony jest w swoich prawach cywilnych, politycznych lub honorowych, dopóki trwa to ograniczenie.

Artykuł 18 statutów: Każdy członek walnego zgromadzenia przybyć może tylko we własnej osobie i nie może przysłać pełnomocnika, a w obradach i uchwałach, chociażby uczestniczył w rozprawach w rozmaitych przymiotach, ma tylko jeden głos.

Artykuł 19 statutów: Jeżeli akcye opiewają na osoby prawne, na kobiety lub więcej uczestników, ten uprawnionym jest przybyć na walne zgromadzenie i wykonać prawo głosowania, kto okaże pełnomocnictwo właścicieli akcyj, o ile ci są obywatelami austryackimi lub węgierskimi. Pełnomocnicy jednak powinni być na mocy osobistych przymiotów (artykuły 14 i 15), wyjawszy posiadania akcyj, uzdolnieni do uczestnictwa w walnem zgromadzeniu.

(Przedruk nie będzie płacony). 7464

Pani spokój, a dziecku zabawę

daje jedynie nasza lalka ze skóry, z materyi lub drzewa, z blaszane głową i włosami do czesania. Nadto wielki wybór lalek w krakowskich strojach, nasiadujących mało dzieci, mówiących „mama", oraz wiele innych nowości. 7381 2 10

Cenniki na żądanie. Fabryka lalek, Kraków, ul. Wolska 1.

Rządowo uprawnione

Biuro posad i służby

oraz

kupna i sprzedaży realności

lasów etc.

STANISŁAWA TUMIDAJOWICZA

przeniesione zostało z Podgórza

do Krakowa, ul. Poselska 20, I p.

i poleca się P. T. Publiczności. 7210 3 3

Fabryka pieców kaflowych w Dębnikach pod Krakowem Józefa Miedźwieckiego i Ski

podejmuje się tak w Krakowie, jak na prowincyi wszelkich robót z zakresu kaflarstwa, stawiania nowych pieców i kuchen, przestawiania, względnie naprawy starych. 4348 6 6

Zatwierdzona przez Radę szkolną krajową

Wyższa szkoła kroju i szycia M. Maciejowskiej Włodarczykowej

absolwentki Akademii Goaband w Paryżu, kilkunastoletniej właścicielki pierwszorzędnej szkoły w Krakowie, rozpoczyna lekcye kroju dla Pań z towarzystwa. Warunki przystępne; Kwalifikuje krajczynie. Programy i świadectwa na żądanie

Kraków, Loretańska 3, II p.

6945 3 3

Papy dachowej

asfaltowej, ogniotrwałej, dostarcza w przesyłkach całowagonowych natychmiast w każdej ilości najtaniej 6525 5 5

L. i G. KADEN

Towarzystwo akcyjne

w Krakowie, ul. Dunajewskiego 6.

Dom spedycyjny Vorzimmer i Spółka

w Krakowie, ul. Andrzeja Potockiego 1

poleca się P. T. Klientom do przewozu mebli Wykupuje frachty na podstawie doręczonych awizów, dostawia do domu przesyłki i wszelkie towary, oraz wysyła takowe koleją. 6626 3 3

Wiedeńska Delegacya

Samarytanina polskiego

w Wiedniu, I, Wallnerstrasse 1a, parter

przyjmuje na cele humanitarne Samarytanina i Legionów polskich datki w gotówce i w naturze, bieliznę męską, obuwie, tytoń i papierosy.

Delegacya Samarytanina sprzedaje wydawnictwa pamiątkowe, jak oficyalne odznaki N. K. N. (Allegorya Polski), kalendarzyki i prześliczne serye widokówek Legionów z placu boju, miniaturowe, artystyczne plakiety (Orzeł zrywający kajdany), kasetki i alegoryczne szpilki do krawatek, opaski żałobne za poległych etc.

Wojenne obrączki Legionów

ze stali, ozdobione białym Zygmuntowskim Orłem i historyczną datą 16. VIII. 1914. 3319 39 0

Z dniem 1 maja b. r. otwartą została ekspozytura wydawnictw Wiedeńskiej Delegacyi Samarytanina w Krakowie, plac Szczepański.

SPECYALISTA GORSETÓW HERMAN PIESEN

c. i k. nadworny i kameralny dostawca

KRAKÓW, GRODZKA L. 4

filie: Wiedeń, Lwów i Mor. Ostrawa, poleca najnowsze fasony do kostyumów obcisłych, oraz gorsety domowe, do podróży i do sportu. Ilustr. katalogi wysyłam bezpłatnie. Zamówienia z prowincyi wykonywam przez czas wojny tylko za zaliczką.

7147 2 2

Poszukiwanie zaginionych.

Warszawa. Maryi Załuskiej proszę o wiadomość przez gazety o zdrowiu p. Mamy (na co chora). Kazimierz Brzeziński, Zakopane. Pisma „Kuryera Warsz." proszę o przedruk. 7407 3 3

Mapy terenu wojny! Mapa terenu wojny europejskiej w kolorach. Cena K 1·—. — Mapa Królestwa Polskiego, Galicyi, Bukowiny i krajów pogranicznych. Cena K 1·—, z przesyłką 10 hal. (polec. 35 hal. drożej), wysyła odwrotnie po otrzymaniu przekazem, lub za zaliczką księgarnia D. E. Friedleina w Krakowie.
7351 2 3

Palacz

do kotłów parowych, szuka posady. Zgłoszenia list. pod Palacz przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7527 1 3

Dla dzieci

w wieku przedszkolnym, od lat 3 do 7, odbywają się przy ul. Groble l. 12, parter, tuż przy plantach, komplety (w małych, odpowiednio dobranych grupach), prowadzone według nowoczesnych zasad pedagogii ogródków dziecięcych (Montessori). Hygiena i rozwój fizyczny szczególniej uwzględnione. Informacye i wpisy w Biurze porad pedagogicznych, Kraków, Groble 12.
7526

Teatr elektryczny

wynajmie lub kupi Franciszek Teply, ślusarz, Bogumin I., Śląsk austr. 7443 1 3

Elektrownia w Jaśle

potrzebuje **maszynisty** obznajomionego z obsługą motorów ropnych „Diesla". Posada stała. Zgłoszenia tylko pisemne z odpisami świadectw pożądane. 7488 1 3

Obiady

smaczne, tanie, na miejscu i do domów, od 12—3-ciej wydaje „Jadalnia urzędnicza" pod zarządem Polsk. Związku Niew. kat., ulica Szewska 21, I p. 7079 8 10

Fabryka pieców kaflowych

przyjmuje zamówienia na piece i kuchnie kaflowe, przeróbki i reparacye w Krakowie i na prowincyi, z gwarancyą. **Władysław Wojtyga, majster kafl., Kraków—Zakrzówek.** 694 10 12

Kupię jedną
lub dwie stare szafy Biedermayer (antyczne) ze słupkami. Zgłoszenia pod Altruistka przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7327 5 5

Do wynajęcia zaraz

4 i 5 pokoi z przyn., tudzież pokój kawalerski. Wiadomość: ul. Sobieskiego 16. 7259 3 3

? ? Zagadki ? ?

w 22 rodzajach i 620 przykładach, zebrane i pomnożone przez Stefana Załeskiego, wyszły już z druku.

Interesująca ta nowość literacka, zawierająca wszelkie możliwe rodzaje zagadek (podchwytniki, szarady, logogryfy, domyślniki, anagramy, palindromy, kalembury, homonimy, łamigłówki, zagadki rachunkowe, figielki geometryczne, pytania praktyczne, rebusy, obrazki w obrazkach i t. d.), dostarczając przyjemnej rozrywki umysłowej dla dzieci i starszych, kształci znakomicie bystrość umysłu swą obfitą i do celów wychowawczych zastosowaną treścią i przez te zalety staje się bardzo pożytecznym podręcznikiem dla każdego domu i każdej szkoły początkowej. — Cena egzempl. skartonowanego 2 kor., na lepszym papierze, w ozdobniejszej oprawie (na podarki) 3 kor. Do nabycia w Składnicy pedagogicznej w Krakowie, ul. Batorego 1 i w księgarniach. Na poleconą przesyłkę należy dołączyć 45 hal.

Tamże jest również do nabycia **Elementarz krakowski** do nauki domowej i na kursach dla analfabetów, ułożony przez Stef. Załeskiego. — Cena egzempl. 30 hal.
7167 3 3

Starożytności

sprzedaje i kupuje księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska L. 1.
4692 11 20

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości!

Herbatę Ceylon

pierwszej jakości, za ½ kg 7 K

poleca

WOJCIECH OLSZOWSKI
KRAKÓW — MAŁY RYNEK
7205 6 0

Słuchacz IV roku
matematyki i fizyki, doświadczony korepetytor, posiadający języki obce, poszukuje lekcyj. Karmelicka 31, I piętro, W. Staszewski. 7329 5 6

Technik budowlany

z praktyką przy wszelkich robotach, szuka posady. Zgłoszenia pod „Technik" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7349 3 3

Pomocnicy pocztowej

rutynowanej telegrafistki, poszukuje się zaraz. Zgłoszenia: Niedzielska, Kraków 1, telegraf. 7356 3 3

Panna posiadająca długoletnią praktykę kasową, poszukuje zajęcia kasyerki lub temu podobnego. Zgłoszenia pod A. C. przyjmuje Adm. „N. Reformy".
7358 3 3

Kamienica
w Dębnikach, składająca się z 30 ubikacyj, do sprzedania: Kraków, Łobzowska 6, Ignacy Gerycz.
7386 2 6

Magister farmacyi

katolik, wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia: Mr Kania, Rzeszów, apteka Karpińskiego. 7363 3 3

Dozorca lasowy

obeznany z robotami drzewnemi, potrzebny zaraz do Galicyi zachodniej. Płaca miesięczna 120 K. Zgłoszenia listowne z odpisami świadectw przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod 7351. 7351 2 2

Cztery pokoje i duży salon

garderoba, przedpokój, kuchnia, z łazienką i elektryką. **Ulica Szczepańska 11,** II piętro, zaraz do wynajęcia. 7343 3 6

Amelia Rokach

nauczycielka muzyki
z patentem wiedeńskim, przyjmuje zgłoszenia na lekcye gry fortepianowej w czwartki, piątki i soboty od 11 do 1. Ulica Pijarska 19, II p.
7323 3 3

Jabłka

w większych ilościach **zakupuje** Parowa fabryka marmolady **Stanisław Gurgul w Jarosławiu.** 7348 3 3

Potrzebna
kawiarka

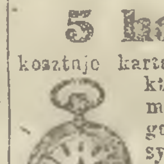
uzdolniona do Cukierni **J. Michalika,** Floryańska 45.
7283 6 6

Wydawnictwo
kart widokowych
J. Klein
Kraków, Lubicz 3

poleca swój bogaty wybór kart artystycznych wszelkich galeryj i salonów, główki i miłosne, w wykonaniu bromosrebrnem, widoczki, kwiaty i t. d., oraz świątecznych i noworocznych. **Ceny przystępne dla odsprzedawców.** 7163 4 6

5 halerzy

kosztuje karta koresp., za pomocą której można zażądać mego katalogu głównego z 4700 odbitek. Wysyła się zadarmo, opłacony. Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad, c. i k. nadw. dostawca, Brüx Nr (29), Czechy.



Niklowy zegarek kotwicowy 3·80 K, lepszy 4·20 K, ze starego srebra zegarek metalowy 4·80 K, z wnętrzem kotwicowem 5 K, zegarek na pamiątkę wojny 5·50 K, radyowy zegarek 8·50 K, z budzikiem 21·50 K, zegarek srebrny 8·40 K, budzik niklowy 2·50 K, zegar ścienny 3·40 K, zegar z kukułką 7·65 K, zegar wahadłowy 9 K. Za każdy zegar 3-letnie poręczenie na piśmie. Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 6547 1 15

Kto szuka zarobku, kto życzy sobie pobocznego dochodu, kto stara się o być niezależnym, kto chce zarobić na pieniądze

niech napisze zaraz kartę do Chem. Industrie-Werk, Inzersdorf 23 pod Wiedniem i zażąda, aby mu przysłano zadarmo katalog. „Mój byt zawdzięczam Panom". Ig. H. w A. „Żałuję, że o adresie Panów nie dowiedziałem się już pierwej". F. L. w W. Setki podobnych wynurzeń.
6162 2 2

Herbabnego
Syróp podfosforawo-wapienno-żelazisty

Od **46 lat** polecany przez powagi lekarskie syróp piersiowy. Rozpuszcza flegmę, uspokaja kaszel, pobudza apetyt. Działa dodatnio na trawienie i odżywianie i z tego powodu znakomicie nadaje się do wytwarzania krwi i kości, w szczególności u słabowitych dzieci. **Cena flaszki 2 K 50 h,** pocztą o 40 h więcej za opakowanie. Wysyłka codzienna.

Wyłączny wyrób i główna wysyłka: 7539 1 11

Dr Hellmanns Apotheke „Zur Barmherzigkeit", Wiedeń, VII/1, Kaiserstrasse 73-75 (Herbabnys Nachfolger).

Na 3 międzynar. farmac. wystawie odznacz. wielkim złotym medalem. Skład we wszystkich większych aptekach

Prawdziwy tylko z tym znakiem ochronnym.
SCHUTZ-MARKE
JULIUS HERBABNY WIEN
Ostrzega się przed naśladownictwem!

Zakład św. Józefa

dla osieroconych chłopców fundacyi Piotra Michałowskiego, rok założenia 1848

Kraków, Karmelicka 66. Telegramy: **Józefici Kraków**

poleca:

Rośliny doniczkowe i dekoracyjne, bukiety, wieńce ze sztucznych kwiatów, wszelkie wyroby w zakres kwieciarstwa wchodzące. 7351 3 3

Drzewka owocowe karłowe i pienne, porzeczki, agresty, maliny, **krzewy** ozdobne, machonie, magnolie, cisy kuliste, bzy białe i liliowe, thuje, świerki srebrne i złote, półkuliste i piramidalne, róże, polianty sztamowe, róże krzaczaste w różnych gatunkach deutsie białe i różowe.

Specyalność: Bluszcze wielkokuliste i barwinek do obsadzania grobów, cyklameny, chryzantemy zwykłe i japońskie. Zamówienia wykonuje odwrotną pocztą. Cenniki na żądanie.

Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie

przy ulicy Straszewskiego l. 26
(naprzeciw Uniwersytetu)

przyjmuje wkładki oszczędności i oprocentowuje je po

5% od sta

od dnia złożenia do dnia wypłaty.

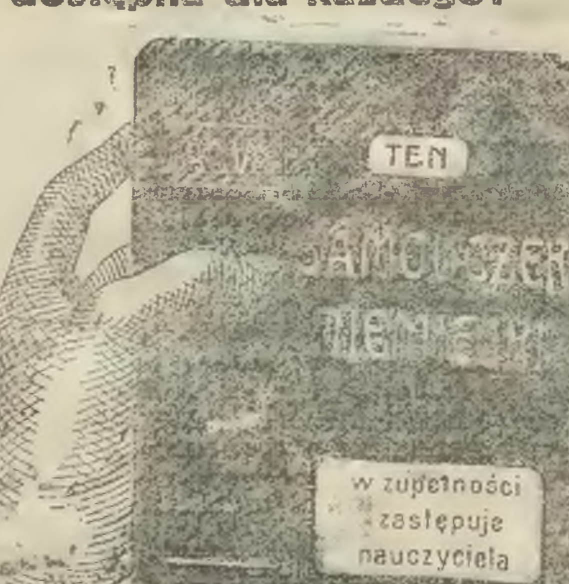
Wkładki, złożone w obecnym czasie, nie podlegają przepisom o moratoryum.

Wszelkie wpłaty na książeczki wkładkowe, jak również spłaty zobowiązań, zaciągniętych wobec Towarzystwa, uskuteczniać można także czekami poczt. Kasy oszcz. L. 29.796, których na żądanie dostarcza Dyrekcya Towarzystwa.

Godziny urzędowe od 3—5 po południu. 6333 4 5

Praktyczna znajomość języka niemieckiego

dostępna dla każdego!



Przez cały czas nauki uczeń nie natrafia na żadne szczególniejsze trudności!!

Samouczek „ARGUS" opracowany został dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość języka niemieckiego, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytutach języków (Assona, Berlitza itp.)

CENA K 5·— (ozdobna teczka do przechowywania samouczka 50 hal). Do nabycia w większych księgarniach. Prospekty wysyła bezpłatnie księgarnia nakładowa Stanisława Goldmana w Krakowie, ul. Szewska 17. — Poleca się nadto:

1) **„ARGUS", Album zawierające 12 obrazków** do nauki poglądowej (nader pożyteczne dla szkół ludowych i wydziałowych. **Cena 60 hal.**

2) **Prawidła wymowy niemieckiej** (b. ważne dla młodzieży szkolnej). **Cena 30 hal.** 7538 1 8

Tanie partye rękawiczek skórkowych

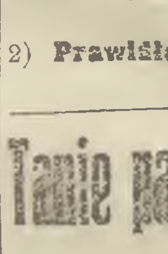
za gotówkę

do sprzedania.

Karol Wolrab, fabryka rękawiczek, Praga, ul. św. Katarzyny 5. 7530

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Sławkowska 5. 6870 10 10



Latarki Elektryczne i Acetylenowe wszelkiego rodzaju jako to: kieszonkowe, ręczne, stołowe i wiszące w najrozmaitszem wykończeniu nabywa się najtaniej u firmy polskiej A. Weissberg, Wiedeń II, Untere Donaustr. 23 (5). Katalogi dla prywatnych i hurtowne dla odsprzedawców za darmo. Korespondencya polska. 6519 5 0

BANK GALICYJSKI

DLA HANDLU i PRZEMYSŁU

W KRAKOWIE, RYNEK GŁ. L. 25

JAKO OFICYALNE
MIEJSCE SUBSKRYPCYI

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA NA:

5½%-ową wolną od podatku Austryacką
Pożyczkę wojenną III. emisyi
ZWROTNĄ DNIA 1-GO PAŹDZIERNIKA 1930
na oryginalnych warunkach prospektu.

6957 4 5

„Ordinatorium sexuologicum",

Zakład dla nowego zakresu lekarskiej praktyki
(różnorodne sprawy i przypadłości życia płciowego),
D-ra Stan. Kurkiewicza, lekarza-specyalisty.
Przy **ul. Batorego 20 w Krakowie.**

Zakres załatwianych spraw wyjaśniają **prospekty,** które na żądanie wydaję wzgl. wysyłam. 6713 5 0

Oleje mineralne

z prawem **wywozu do Królestwa,**

oraz **pasy, węże gumowe** i **parciane,** jak również urządzenia **dla przedsiębiorstw przemysłowych** wszelkiego rodzaju poleca:

IGNACY FENDLER
KRAKÓW,
UL. STRASZEWSKIEGO L. 2, PARTER.
6861 3 4

Natychmiast do odstąpienia tylko odsprzedawcom.

Najmniej wysyła się 1 tuzin za pobraniem. 7496

200	tuzinów męskich koszul trykotowych z włochatym spodem	po K 42·—, 48·—, 54·—	za tuzin
300	„ kalesonów trykotowych, z włochatym spodem	po K 42·—, 48·—, 52·—	„ „
100	„ męskich koszul białych, z pikowym gorsem	po K 27·—	„ „
100	„ męskich koszul zefirowych, z gorsem w zakładki	po K 36·—	„ „
100	„ wojskowych koszul kalikotowych	po K 24·—	„ „
100	„ wojskowych kalesonów kalikotowych	po K 18·—	„ „
10	„ spodni drelichowych	po K 48·—	„ „

Brüder Kollmann, Wiedeń, XVI., Hasnerstrasse 24.

Ogłoszenie.

Firma Lorie & Horowitz w Krakowie sprzeda z powodu likwidacyi swego przedsiębiorstwa ryczałtem zapasy materyałów budowlanych, jako to: rury szteingutowe, płytki szteingutowe i fajansowe, płytki cementowe, hourdys, rury betonowe, dachówkę (karpiówkę), umywalnie i klozety fajansowe, oraz różne inne materyały. Nabywca zapasów może też wynająć skład i lokal biurowy firmy. 7051 8 8

Wyjaśnień udziela kancelarya adw. Dra D. Süsskinda w Krakowie, Grodzka 58, w godzinach popołudniowych.

PERŁA ADRYATYKU

Jest przewybornem winem deserowem.

PERŁA ADRYATYKU
polecaną bywa jako wino wzmacniające i chętniej używaną, aniżeli inne wina stołowe.

PERŁA ADRYATYKU
jest najlepszą marką dalmatyńskiego czerwonego wina deserowego, a ponieważ nie jest ona droższą od innych podobnie nazywanych win deserowych, przeto należy bacznie uważać na nazwę i na markę ochronną „Merkur".

PERŁA ADRYATYKU
podlega stałej kontroli Zakładu rozpoznawczego Gremium Aptekarzy w Wiedniu, IX., gdzie każdy może polecić bezpłatnie zbadanie jej prawdziwości.

PERŁA ADRYATYKU
jest do nabycia tylko w oryginalnych flaszkach w lepszych handlach delikatesów i win, tudzież w restauracyach i drogueryach.

Hurtowna sprzedaż 29 19 0

W. Bergel, c. k. Dost. nadworny, Wiedeń, XIX/1.

Handlowiec

z wyższem wykształceniem i wieloletnią praktyką w dziale towarów spożywczych i kolonialnych, potrzebny jest zaraz jako dysponent w dużym interesie handlowym. Tamże znajdą umieszczenie w dziale **buchalteryi i korespondencyi** zdolne siły młodsze, mające już parę lat praktyki za sobą. Reflektanci mają złożyć oferty w Administracyi „N. Reformy" pod znakiem 9999 K. R. i dołączyć: życiorys z wymienieniem odbytych studyów i praktyki kantorowej, odpisy świadectw, referencye, nadto podać czas, w którym mogą objąć posadę, ewentualnie wysokość żądanej płacy. 7490 1 5

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń

w Krakowie

prosi P. T. Członków **Działu życiowego,** którzy zalegają z opłatą rat premiowych, a dotąd nie podali swego obecnego adresu, aby jak najrychlej odnieśli się do biur Działu życiowego (ulica Basztowa l. 9 w Krakowie) osobiście lub pisemnie, podając jednocześnie swój obecny dokładny adres.
7463 2 3

Już się rozpoczęły wpisy

na kursa buchalteryi, stenografii, korespondencyi, pisania na maszynach i t. d. w **Szkole buchalteryi** „Hermes" Dobruchowskiego i Pilcha, w Krakowie, ul. Floryańska 35 (wejście od ul. św. Marka 20). **Ceny niskie.** Udogodnienia w spłatach. Godziny urzędowe od 9 do 1 i od 3 do 5. Zarząd poleca słuchaczy na posady bezinteresownie. 7608 1 3

SPIRITOL

JEST PIECEM ŻOŁNIERZY!
Piecze, gotuje, grzeje! Można go nosić w kieszeni! Na polu bitwy niezbędny! Wyślijmy zaraz swym marznącym żołnierzom!
Dostać można wszędzie!
FABRYKA SPIRITOL, WIEDEŃ, I., Gluckgasse Nr 2.
Odsprzedawcy potrzebni! 6697 6 13

Biuro duże dębowe, prawdz. amerykańskie

fisharmonia, fortepian krótki fir.: „Wirth", pianino czar. dobre, kredensy nowe, używ. i antyczne, stoły rozs., duże sypialnie, kilka now. i używ., garnitury, konsole, lustra, obrazy, lampy, wielki wybór różnych mobli now., używ. i ant. po przystępnych cenach w składzie mebli
M. Teleszuicka, ul. Floryańska l. 49, I p.
6834 9 9

Posadzkę betonową

w różnych deseniach i kolorach, **słupy do ogrodzeń** żelaznobetonowe dowolnych wymiarów, **płyty i opaski** chodnikowe, **dachówkę cementową i gliniany, rury betonowe, bloki** (pustaki), **cement** i t. p. materyały budowlane poleca i dostarcza na tanieі, oraz podejmuje się wykonania **kompletnych budowli i ogrodzeń żelaznobetonowych.**

Pierwsza włościańska fabryka wyrobów cementowych
FR. OLASA W KRZESZOWICACH

z filiami w Trzebini i Sierszy

Cenniki i kosztorysy na żądanie. 6378 10 10

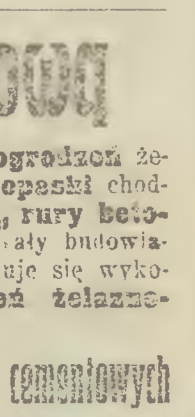
SIROLIN „Roche"

Wskazana w chorobach piersiowych, kokluszu, astmie, po przebyciu influency.

Kto powinien zażywać Sirolinę?

1. Każdy, kto cierpi na dłuższy czas trwający kaszel, gdyż jest lepiej ustrzedz się choroby, aniżeli się leczyć.
2. Osoby cierpiące na chroniczne katary oskrzel, które leczą się znakomicie przy pomocy Siroliny.
3. Astmatycy, którzy dzięki użyciu Siroliny, doznają [illegible] istotnej ulgi w swych cierpieniach.
4. Dzieci skrofuliczne, u których Sirolina wywiera [illegible] korzystny wpływ na stan ogólny.

Do nabycia we wszystkich aptekach po Koron 4.



7158 5 36